

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.  
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Janki 1232.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,  
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opłata: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,  
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,  
a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 286.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 11 grudnia 1931 r.

Rok XXV.

## Wielkopolska i Śląsk w nowym projekcie administracyjnym.

Wzrost województwa poznańskiego.

Przypominamy, że według projektu z roku 1929 miało województwo poznańskie ulec pomniejszeniu — i zamiast dzisiejszych 26.528 klm. kw. obszaru obejmować tylko 23.813 klm. kw., co do ludności zaś, biorąc za podstawę spis z roku 1921, miała ona spaść z liczby 1.968.000 do 1.823.000 mieszkańców.

Miało w szczególności województwo poznańskie odstąpić pomorskiemu powiaty: bydgoski, szubiński, wyrzyski, inowrocławski i strzelnieński; nadto województwu łódzkiemu powiaty: ostrzeszowski i kępiński — a w zamian za to otrzymać z województwa łódzkiego jedynie powiaty: kolski, koniński, słupecki i północno-zachodnią część powiatu kaliskiego.

Projekt obecny zmienia tak planowane granice z widoczną korzyścią na rzecz poznańskiego województwa. Wprawdzie województwo to odstępuje o bok już 5-ciu poprzednich powiatów jeszcze i powiat chodzieski na rzecz województwa pomorskiego, zatrzymuje jednak posiadane powiaty: ostrzeszowski i kępiński, powiększając się równocześnie kosztem województwa łódzkiego o powiaty: kolski, koniński, słupecki, łęczyński i cały kaliski. Tak planowane województwo poznańskie obejmuje obszar 28.943 klm. kw. i powiększa ludność, biorąc za podstawę spis z roku 1921 do 2.333.181, dziś już około 2 590.000 mieszkańców.

## Wzorowe rolnictwo.

### Pochwała Poznania.

W tak wykreślonym województwie poznańskim pragnie widzieć Komisja dla Usprawnienia Administracji Publicznej wzorowy region rolniczy, podnosząc wysoką kulturę rolną i jednolity typ gospodarstw wiejskich województwa, w którym gospodarze zagadnienia rolnicze górują nad innymi.

Poznań nazywa Komisja „ośrodkiem o wielkiej sile oddziaływania gospodarczego i kulturalnego i o świetnych połączeniach komunikacyjnych z całym obszarem“. Widocznym też jest, że rozmach Poznania zdecydował o powiększeniu granic województwa.

## Województwo śląskie nareszcie we właściwych granicach

Jeszcze projekt z przed dwóch lat traktował województwo śląskie po maozemu. Zamierzał powiększyć jezaledwie a powiat bialski, należący do województwa krakowskiego, przytykając zresztą do Bielska i mający z nim bliźniaczo podobną, gospodarczą strukturę.

Inaczej projekt obecny. Daje on pełny posłuch już od dawna rozlegającym się głosom, aby połączyć w jedną całość wszystkie trzy nasze węglowe zagłębia, a więc: śląskie, dąbrowskie i krakowskie w jedno **Wielkie Zagłębie Polskie**, potężne skupienie naszego górnictwo-hutniczego przemysłu, gwarantującego nam samowystarczalność gospodarczą.

Dzisiejsze województwo śląskie ma się powiększyć kosztem województwa krakowskiego o powiaty: **bialski i żywiecki** a częściowo także **chrzanowski i oswięcimski**; kosztem województwa kieleckiego o powiaty: **częstochowski, zawierciański i będziński**. Nadto pozostawiła Komisja jako kwestję otwartą,

# Początek gospodarczego faszyzmu czy bolszewizmu?

## czy bolszewizmu?

### Wrażenia dekretu Brüninga.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 10. 12. Najnowsze dzieło dekretowe kanclerza Brüninga i jego przemówienie radjowe jest w dalszym ciągu ośrodkiem **ogólnego zainetresowania opinii publicznej i sfer politycznych**. Jeszcze nigdy nie zostało prawo prywatne tak wielokrotnie złamane przez prawo publiczne jak w obecnym dekrete. Stosownie do powyższego stanowisko prasy niemieckiej jest rozmaite.

O ile nacjonalistyczne organy „Deutsche Zeitung“ i „Deutsche Allgemeine Zeitung“ nazywają ostatnie rozporządzenie stworzeniem podstaw dla socjalizmu państwowego i widzą w nim bolszewickie tendencje, o tyle prasa lewicowa przypomina gospodarcze podo-

bieństwo z gospodarką przymusową w czasie wojny. Ta wojenna gospodarka przymusowa kontynuowana zostaje w czasie dyktatury politycznej i gospodarczej Brüninga. Zdaniem kół socjalistycznych oznacza ona koniec swobodnego kapitalizmu i początek **gospodarczego faszyzmu**, jako ostatniej broni zapasowej umierającego systemu kapitalistycznego.

Rozmaite uczucia wywołał dekret w związkach zawodowych. Podczas gdy wolne związki zawodowe zajmują stanowisko negatywne wobec dekretu Brüninga, chrześcijańskie związki zawodowe, związane bardziej politycznie z partią centrową, wycofały się z jedno-

litęgo dotąd frontu i oświadczają się za rządem.

Ankieta, przeprowadzona w sferach gospodarczych, również nie jest jednolitą. Banki uważają, że ustalenie przymusowej stopy dyskontowej **zagroźa dopływowi kredytów zagranicznych** i ogranicza uprawnienia zdobyte dotąd przez kapitał pożyczkowy.

Właściciele nieruchomości miejskich twierdzą, że dekret uratował ich od całkowitego załamania się gospodarczego, albowiem **możliwość wykupienia podatku domowo-czynszowego i zapisanie sumy tej na pierwszej hipotece podniosło wartość nieruchomości miejskich w Berlinie od 200—300%**.

Najbardziej niezadowoleni są urzędnicy państwowi krajów związkowych i urzędnicy komunalni. **Nie mają oni możliwości nawet zaprotestowania przeciwko redukcjom pborów, ponieważ wszelkie zgromadzenia protestacyjne są zabronione. Muszą więc w milczeniu przelknąć tę gorzką pigułkę.**

W sferach gospodarczych uważają stanowisko Brüninga za uzmocnione, **jakkolwiek on sam nie dość wyraźnie jeszcze ustosunkował się do hitlerowców, a mianowicie — jak mu zarzucają ogólnie — nie powiedział jasno i wyraźnie, czy możliwa jest jawna współpraca z narodowymi socjalistami.**

Socjaldemokracja niemiecka, która jeszcze przed kilku dniami oświadczała, że stanowisko swoje uzależnia od treści postanowień dekretowych, obecnie zmieniła stanowisko o tyle, że **zamierza odczekać „skutków“ ostatniego dekretu oraz mowy radjowej kanclerza Brüninga.** Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że jest to tylko zrzeczny odwrót, mający na celu w dalszym ciągu **tolerowanie Brüninga i jego rządu.**

## Wierzycciele prywatni Niemiec stawiają warunki.

Niemcy chcą płacić w dwóch ratach: jak będą mieli i jak będą chcieli.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 10. 12. W dniu jutrzejszym zbiera się w Berlinie **komitet bankierów pod przewodnictwem amerykańskiego dyrektora banku Wigginsa, celem naradzenia się w związku z wpływem umowy stabilizacyjnej nad losem kredytów prywatnych, znajdujących się w Niemczech.**

W wywiadzie, udzielonym francuskiej agencji prasowej, Wiggins oświadcza się jako zwolennik **odrębnego traktowania kredytów handlowych i kredytów finansowych.** Pozaatem konferencja bankierów domagać się będzie **gwarancji oraz odpowiedniego zabezpieczenia kredytów finansowych.** Wreszcie konferencja, zdaniem Wigginsa zażąda, ażeby przygotowany w Banku Rzeszy **fundusz dewizowy niezwłocznie oddany został do dyspozycji wierzycieli.**

Wywiad ten wywołał w Niemczech echo **niezadowolonia i rozczarowania.** Niemieckie sfery bankowe prawdopodobnie za poparcie rządu oświadczając, że Niemcy już stracili około 5 miliardów marek i, że obecna sytuacja nie umożliwia większego naprężenia wysiłków finansowych w kierunku dalszego spłacania długów. **Również zapasy dewizowe znajdujące się w rozporządzeniu Banku Rzeszy nie mogą być zużyte na ten cel, albowiem służyć muszą dla pokrycia waluty niemieckiej oraz sfinansowania niezbędnego przywozu surowców.**

Niemcy chcieliby rozłożyć płatność kredytów prywatnych na o wiele dalsze terminy i przy niższym aniżeli dotąd oprocentowaniu a **głównie chcieliby połączyć dyskusję nad kredytami prywatnymi z pertraktacjami reparacyjnymi, będącymi przedmiotem obrad komisji rzeczoznawców w Bazylei.**

Berlin, 10. 12. W wykonaniu rozporządzenia rządu Rzeszy Bank Rzeszy z ważnością od dnia dzisiejszego **zniżył stopę procentową z 8% na 7%, stopę lombardową zaś z 10 na 8%. Uchwałę tę powzięto jednogłośnie.**

## Liga Narodów wyśle komisję do Mandżurji.

Paryż, 9. 12. (PAT) Projekt rezolucji w sprawie zatargu mandżurskiego przedstawiony dziś po południu Radzie Ligi Narodów, stwierdza, że **od czasu posiedzenia z dn. 24 października br. zaszły wypadki, które sytuację zaostrzyły.**

Rada przyjmuje do wiadomości w myśl projektu rezolucji zobowiązania stron nie dopuszczenia do dalszego zaostrzenia konfliktu i postanawia **wyznaczyć komisję, złożoną z 5 członków, która zbada sytuację na miejscu i złoży Radzie raport o okolicznościach, grozących zakłóceniem dobrych stosunków między Chinami i Japonją.** Oba państwa będą reprezentowane w komisji przez asesorów, którzy winni ułatwić komisji pracę. Rada poleca swemu przewodniczącemu dalsze śledzenie sprawy oraz zwołanie w razie potrzeby przed 25 stycznia roku przyszłego posiedzenia Rady.

Paryż, 9. 12. (PAT). Spis ludności we Francji dał następujące wyniki **38.944.000 Francuzów, 2.909.923 cudzoziemców.** Poprzedni spis ludności, sporządzony w r. 1926 wykazał **38.248.253 Francuzów i 2.495.642 cudzoziemców.**

godną rozważy przyłączenie do województwa śląskiego części powiatu wielunińskiego oraz powiatu olkuskiego ze względu na istniejące tam pokrewne złoża rudy żelaznej.

Nowo wykreślone województwo śląskie powiększa swój obszar z 4.230 do **9.544 klm. kw.;** zaś ludność, biorąc za podstawę spis z roku 1921, z 1.225.000 do **1.916.920** mieszkańców, która to cyfra przerasta w rzeczywistości dzisiaj już **2.000.000** mieszkańców.

Projekt Komisji zasługuje na polask — więcej niż gorący. W jedną administracyjną, przedewszystkiem zaś

samorządową całość mają zlać się obszary o jednolitych warunkach przyrodzonych, będące naszą gospodarczą opoką i chlubą; stopić się ma ze sobą ludność najdlużej dziejowo rozerwana, od której poziomu i hartu zależą w dużej mierze nietylko nasze ekonomiczne szlaki — ale i graniczne sztańce.

## Współzawodnictwo Krakowa.

Komisja miała utrudnioną decyzję z powodu zabiegów **sfer krakowskich** o przyłączenie całego górnictwo-hutniczego okręgu do województwa krakowskiego, które w projekcie z roku 1929 miało

już przyznane Zagłębie Dąbrowskie i rościło sobie teraz pretensje także do Zagłębia Śląskiego, licząc na siłę promieniowania Krakowa.

Na szczęście Komisja po gruntownej rozprawie postanowiła **nie łączyć** losu Wielkiego Zagłębia Polskiego o odrębnym, przemysłowym charakterze z województwem krakowskiem o zagadnieniach mieszanym, wśród których przeważają względy rolnicze. W dodatku Komisja słusznie uznała, że **Kraków byłby najwyżej sztuczną stolicą Śląska, którego ośrodkiem życiowym pozostałby zawsze — Katowice.**

# Podróż min. Zaleskiego do Londynu

## w świetle prasy angielskiej i francuskiej.

Londyn, 9. 12. (PAT). „Times” w związku z dzisiejszym przyjazdem do Londynu ministra spraw zagr. Zaleskiego stwierdza, że wizyta jego niema nic wspólnego z kwestją taryf celnych. Polski minister spraw zagr. przyjeżdża do Londynu, aby omówić bieżące zagadnienia międzynarodowe.

„Daily Telegraph” pisze, że minister Zaleski nie jest częstym gościem w Londynie, ale zdobył sobie poważne stanowisko w Europie, a zwłaszcza w Genewie. Minister spraw zagr. Polski od 6 lat zajmuje to stanowisko i cieszy się opinią rozważnego i umiarkowanego polityka. Głównym jego zadaniem w dyskusjach z brytyjskimi członkami rządu będą prawdopodobnie sprawy rozbrojenia, a specjalnie kwestja bezpieczeństwa.

Warszawa — pisze dziennik — usiłuje obecnie prowadzić rokowania z Rosją sowiecką w sprawie paktu o nieagresji, na podstawie obecnego statutu terytorjalnego, co dotąd było bez powodzenia. Polska obserwuje z wielkim napięciem wzrost ruchu Hitlera w Niemczech.

Paryż, 9. 12. (PAT). „Ere Nouvelle” podkreśla doniosłość podróży ministra spraw zagr. Polski Zaleskiego do Londynu.

Ta pierwsza oficjalna wizyta ministra spraw zagraniczy Polski — pisze ten dziennik — nabiera specjalnego znaczenia wobec zbliżającej się konferencji rozbrojenia, która będzie przedmiotem obszernych rozmów między ministrem Zaleskim i ministrem spraw zagr. Wielkiej Brytanji Simonem. Rozmowy te, roznoznające się w dniu dzisiejszym stanowią pomysłny etap w stosunkach polsko-brytyjskich.

Po pewnej rezerwie przejawia się jak z jednej tak i z drugiej strony chęć zbliżenia. Należy się cieszyć, że wzmocnione stanowisko Polski stanowi poważny czynnik w stosunkach międzynarodowych.

Londyn, 9. 12. (PAT). Program pobytu p. ministra Zaleskiego w Londynie został ułożony w następujący sposób: W czwartek rano p. min. Zaleski złoży wizytę premierowi Mac Donaldowi, poczem podejmowany będzie śniadaniem przez ambasade francuską w Londynie. Wieczorem minister spraw zagr. Simon wda obiad na cześć p. min. Zaleskiego.

W piątek rano p. min. Zaleski przyjeży będzie na audjencji przez króla Jerzego, w południe odbędzie się śniadanie, wydane przez lorda Readinga, zaś wieczorem odbędzie się przyjęcie w ambasadzie polskiej.

Londyn, 9. 12. (PAT). Dziś o godz. 7 wieczorem przybył do Londynu p. minister Zaleski w towarzystwie dyrektora Szumlakowskiego. Na terenie dworca Victoria oczekiwał p. ministra reprezentant brytyjskiego ministra spraw zagr. Simona, szef protokołu Foreign Office Monk, ambasador Skirmunt, konsul generalny Komierowski, członkowie ambasady i konsulatu oraz przybyli przedtem z Warszawy z centrali MSZ. p. Liwski i Komarnicki. Obecny był także poseł rumuński Titulescu.

## Pruska policja nie jest z przekonań socjalistyczną, tylko hitlerowską.

(Telefonom od własnego korespondenta) Berlin, 10. 12. Pomiędzy pruskim ministrem spraw wewnętrznych Severingiem a Związkami Oficerów Policji Pruskiej, wybuchił ostry zatarg na tle przeniesienia majora policji Levita do Gliwice w związku z jego przeciwrepublikańskimi wystąpieniami. Organizacja Oficerów Policji Pruskiej wystosowała do ministra Severinga niezwykle ostry protest, zawierający wiele prosto prowokacyjnych ustępów, w którym krytykuje w niebywały sposób stanowisko ministra.

W odpowiedzi na to, minister Severing zerwał wszelkie stosunki między

Minister Zaleski udał się z dworca w towarzystwie ambasadora Skirmunta do ambasady polskiej, gdzie będzie mieszkał w czasie swego pobytu w Londynie. Wieczór dzisiejszy p. min. Zaleski spędzi w towarzystwie ambasadora Skirmunta i członków ambasady.

\*

Wizyta min. Zaleskiego jest wydarzeniem wielkiej wagi politycznej. Niemcy stoją w przededniu rządów hitlerowskich. Razem z nimi wzrosła fala ataków na nasze granice zachodnie. Nadszedł więc czas, aby nasza dyplomacja wytłumaczyła wszystkim zainteresowa-

nym, że stanowisko Polski jest nieugięte.

Europejski pokój i rozwiązanie najbardziej palących zagadnień zależy od współpracy anglo-francuskiej. Bez naszej pomocy spółka ta mogłaby być bezsilna wobec trójporozumienia niemiecko-włosko-sowieckiego. Ponieważ odzielamy najbardziej niebezpieczne elementy, a mianowicie Rosję Stalina od Niemiec Hitlera, przez Warszawę przechodzi środek ciężkości europejskiej równowagi. Ten stan rzeczy musi zrozumieć Anglija. Dlatego też nasza opinja wita z uznaniem londyńską podróż min. Zaleskiego.

## Na wileńskim uniwersytecie — jeszcze wrzenia

### Wojowniczy żydek. — Mordercy ś. p. Waławskiego mają już obrońców.

Warszawa, 10. 12. (Tel. wł.). Z Wilna donoszą, że stosunki pomiędzy tamtejszymi studentami-chrześcijanami a żydami są w dalszym ciągu bardzo napięte. Często dochodzi do kłótni. Rektor uniwersytetu zarządził nawet urządzenie odrębnych toalet i szatni dla studentów-żydów.

W najbliższych dniach odbędzie się kilka rozpraw związanych ze smutnymi wypadkami. Na ławie oskarżonych za-

ślądzie między innymi jakiś Spornik, który poblił w czasie tych zażść jakąś studentkę-chrześcijkę oraz pewnego żołnierza. Obrony domniemyanych morderców ś. p. Waławskiego podjęli się adwokaci Berenson i Landau z Warszawy. (Co do p. Landaua będzie to może nie warszawski, lecz przemyski adwokat, głośny z obrony lwowskiego Steigera w związku z zamachem na b. prezydenta Wojciechowskiego — Red.).

## Żydowska „Chwila” wsadza nos za belweterską furte i prowokuje zniesienie spoczynku niedzielnego.

Wychodząca we Lwowie sjonistyczna „Chwila” przyniosła na własnym drucie i we formie pogłoski wiadomość z Warszawy, jakoby w związku z procesem brzeskim zanosilo się na zmiany w rządzie.

Mianowicie — oto słowa „Chwili”: „stanowisko prem. Prystora jest zachwiane w związku z procesem, którego wszczęciu był przeciwnym marsz. Piłsudski uważając, że oskarżeni ponieśli już karę w Brześciu. Za przeprowadzeniem procesu wypowiedzieli się prem. Prystor i min. sprawiedliwości Michałowski, których pozycja doznała przez to poważnego osłabienia. Wedle pogłosek zmian tych należy oczekiwać już niebawem”.

Cała ta wiadomość pływa sobie na razie jako kaczka — i nawet sama „Chwila” do niej nie powraca.

Przyniosła jednak „Chwila” wiadomość drugą a to, że: „od 1 stycznia 1932 mają być zniesione ograniczenia w handlu w dnie świąteczne i niedziele.”

I ta druga wiadomość musi wywołać oddźwięk w społeczeństwie polskim i chrześcijańskim. Oddźwięk stanowczego oporu. Aby zburzyć odpocynki niedzielny wybrali żydzi sprzyjający moment, kiedy Polska katolicka stoi w ciężkiej walce o godną naszą wiary i tradycji ustawę małżeńską. Ży-

dzi liczą, że zabraknie nam sił do równoczesnego zmagania się na dwóch frontach. Honor i interes Polski nakazuje nam udowodnić żydom, że się pomylili.

## Przewidywana kolejność procesu brzeskiego.

Warszawa, 10. 12. (tel. wł.) Po 2-dniowej przerwie wznowiona zostanie dziś rozprawa przeciwko b. więźniom brzeskim. Program dnia przewiduje załatwienie dalszych wniosków dotyczących dokumentów, jakie mają być załączone do sprawy. Dzisiaj ma być przewod sądowy zamknięty oraz zarzą-

dzona przerwa do poniedziałku. Zabiorą potem głos prokuratorzy, w czwartek zaś rozpoczyna się przemówienia obrońcy. Na pierwszy ogień pojdzie dziekan Nowodworski, dalej mecenas Jaworowski, jako trzeci zaś przemówi adwokat Berenson.

## Było do przewidzenia. Wybory przemyskie zaprotestowane.

Przemysł, 9. 12. (PAT). Na ręce przewodniczącego wyborczej komisji okręgowej sędziego Groniewskiego wpłynęły trzy protesty przeciwko wyborom do Sejmu z okręgu nr. 48 (Przemyskiego), a mianowicie listy nr. 4 (endeckiej), listy nr. 7 (Centrolew) oraz listy nr. 11 (ukraińskiej).

Lamy opozycyjnej prasy małopolskiej roją się wprost od nazwisk, dat i szczegółów stawiających wybory przemyskie wręcz pod karnym znakiem zapytania. Sądowego wyroku oczekuje też opinja w łatwo zrozumiałem naprężeniu.

## Sądowe zgrzyty Pewuki.

Poznań, 9. 12. (PAT) Przed Sądem Okręgowym karnym w Poznaniu stanęli dziś pod zarzutem oszustwa na szkodę Powszechnej Wystawy Krajowej z 1929 r. budowniczy Wiliński, inż. Oppeln-Bronikowski i kilku funkcjonariuszy biurowych. Akt oskarżenia za-

rzuca im, że przez podstawienie fałszywych list robotniczych i fałszywych zestawień ich plac narazili zarząd P. W. K. na stratę z górą 450 000 zł, a sobie przysporzyli zysków. Rozprawa potrwa kilka dni.

## Olbrymie niedobory budżetowe Anglii.

Londyn, 9. 12. (PAT). Deficyt budżetowy Wielkiej Brytanji wynosił do dn. 5 grudnia br. 200.787.731 funtów wobec 153.287.665 funt. w tym samym czasie

roku ub. Dochody zmniejszyły się do 5 grudnia o 46.855.872 funty, wydatki zaś zwiększyły się o 664.194 ft. Długi państwowe wynosiły 720.700.000 ft. i wzrosły od kwietnia br. o 125.375.600 ft.

Deficyt oraz wzrost zadłużenie państwa wymownie świadczą o trudnościach finansowych Anglii.

## P. Prezydent Rzplitej interesuje się losami katedry wileńskiej.

Warszawa, 9. 12. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś delegację komitetu odbudowy katedry wileńskiej w osobach p. wojewody Beczkowicza, J. E. ks. biskupa Michalkiewicza i p. Maleckiego, która przedstawiła p. Prezydentowi stan prac nad odbudową i konserwacją bazyliki wileńskiej.

## Spółdzielnie polskie obradują w stolicy.

Warszawa, 10. 12. (tel. wł.) Wczoraj rozpoczął się w sali Resursy Obywatelskiej w Warszawie sejmik Związku Spółdzielczych Polskich. Przewodniczył poseł Czetwertyński. Udział brało na plenarnym posiedzeniu 167 delegatów. Po południu pracowały komisje.

## Zgon zasłużonego bankowca.

Dnia 8 bm. zmarł w Poznaniu ś. p. dr. Władysław Hedinger, dyrektor Państwowego Banku Rolnego, dawniej w Poznaniu, ostatnio w Lublinie. Ś. p. dr. Hedinger pochodził ze znanej rodziny poznańskiej, w czasach zaborczych prowadził żywą działalność w organizacjach społecznych. R. i. p

## Stolica przed wyborem prezesa Rady Miejskiej.

Warszawa, 10. 12. (tel. wł.) Dziś wieczorem odbędzie się oczekiwany od dłuższego czasu wybór przewodniczącego Rady Miejskiej m. Warszawy. Chudecja wysuwa kandydaturę dr. Zawadzkiego.

## Samobójstwo kasjera magistratu w Kaliszu.

Odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru kasjer magistratu m. Kalisza Ryszard Neuman.

## Mordercy zawiśli na szubienicy.

Borysław, 9. 12. (PAT) Sąd doraźny w Samborze, skazał na karę śmierci przez powieszenie Szczepała Szczurka i Antoniego Holewy, którzy we wrześniu br. zamordowali w Borysławiu wiertniczego Jana Ostrowskiego. Ponieważ p. Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa ulaskawienia, wyrok wykonano na dziedzińcu więzienia.

# Sily społeczne w walce o Pomorze.

**Profesor Znaniecki o drodze wyjścia z defenzywy.**

Nakładem Instytutu Bałtyckiego w Toruniu ukazał się drugi tom książki „Polskie Pomorze”, pracy zbiorowej pod redakcją p. J. Borowika. Wśród cennych rozpraw p. dr. Stelmachowskiej, prof. Tymienieckiego, prof. Konopczyńskiego, ks. Mańkowskiego, Zygmunta Mocarskiego i ks. Glemmy znajduje się i rozprawa światowej sławy socjologa polskiego, bawiącego obecnie w Ameryce prof. Florjana Znanieckiego pt. „Sily społeczne w walce o Pomorze”. Praca ta zawiera treść tak doniosłą, że szerszy ogół winien się z nią zapoznać.

Autor przeprowadza analizę socjologiczną pojęć walki o jakiś teren, ludu, narodu i państwa, i wykazuje, że narodem jest taki lud (tj. grupa o wspólności pochodzenia i kultury), która ma pewne instytucje, służące jej celom. Naród nie jest więc grupą luźną w przeciwieństwie do państwowej, lecz również grupą zorganizowaną. O przynależności do narodu rostrzyga nie posiadane określonych cech, lecz chęć uczestniczenia we wspólnej kulturze.

Państwo, lud i naród jak i wszelkie grupy pozostają, trwają, rozwijają się i upadają dzięki różnym siłom społecznym, czyli pewnym dążeniom jednostek i ugrupowań do wywarcia wpływu na innych. Sily te różnią się ilościowo i jakościowo. Mogą one być aktualne (tj. urzeczywistniające się), gdy się objawiają w czynach, lub potencjonalne (tj. ukryte), gdy wyrazem ich jest jedynie jakaś bierna postawa. Opór, na który natrafia dążenie jednej grupy ze strony drugiej prowadzi do walki.

Walka, tocząca się od stuleci między narodem niemieckim a narodem polskim została spowodowana przez ekspansję (rozszerzenie się, parcie naprzód) ludów teutońskich. Szła ona trzema drogami: podboju, propagandy kulturalnej i osadnictwa.

W walce tej ludy teutońskie dotąd były zwycięskie. Czem tłumaczy się ten fakt? Czy wyższością kulturalną, spowodowaną wcześniejszym wejściem w krąg wpływów kultury rzymskiej? Są jednak przykłady liczne zwycięstwa narodu młodszego. Nie tłumaczy przewagi niemieckiej i siła państwa, którą zresztą również wytłumaczyć trzeba. Zdolność do rozszerzania się na zewnątrz nie zawsze jest zależna od zgody wewnętrznej współzycia i zwar-

tości ustroju. Czynniki rozstrzygające o sile to dążenia zbiorowe, związane z ustrojem poszczególnych odłamów danej zbiorowości. Przenoszą się one na lud i utworzone przez niego państwo.

W każdej grupie spotykamy dwie przeciwdziałające sobie dążności: do rozszerzenia swej sfery działania czyli rozrostu i do odgraniczenia się od innych. Lud na poziomie plemiennym jest zwykle nastawiony na odgraniczenie się (ekskluzywność). Ludom teutońskim w okresie początków zatargu nadały ekspansywności dwie potężne grupy: cesarstwo i Kościół. Prof. Znaniecki stawia twierdzenie, że przy równym natężeniu sił zawsze grupa ekspansywna zwycięża. Lecz i Polacy stali się z ludu narodem, a naród jest zawsze ekspansywny. Z tą chwilą zmienił się stosunek sił, bo proces kształtowania się narodu niemieckiego był powolniejszy i przerywany. Przy wyzwoleniu Pomorza z pod panowania Krzyżaków za-

znacza się po stronie polskiej nietylko państwowe (i ekonomiczne), ale i narodowe zainteresowanie.

Czemuż jednak ekspansja Polski zatrzymała się u bram Gdańska i granic Prus, Pomorza niemieckiego i Śląska? Jedną z głównych przyczyn było skierowanie energii na wschód i brak zrozumienia dla zadań na zachodzie i dla ekspansji morskiej. Dalszą był bezwład państwa, które stało się narzędziem w rękach szlachty wyłącznej — w przeciwieństwie do — z konieczności dążącej do podbojów dla rozszerzenia swych wpływów biurokracji państw sąsiednich. Rozstrzygającym było i to, że u sąsiadów zachodnich wysunęła się — rzeczywicie — na czoło kulturalnie płodniejsza warstwa mieszczańska.

Dzięki temu musieliśmy przepaść. Lecz w okresie niewoli siły narodu w walce wzrosły z powodu wzrastającego udziału mieszczaństwa, a nawet warstw nowoj, robotników. Gdy siła

## Nowy premier Łotwy.



Po długich układach powstał na Łotwie nowy gabinet, na którego czele stanął M. Skujenieks. Poprzedni gabinet ustąpił z powodu odstąpienia Niemcom kościoła katedralnego w Rydze, co stało się zresztą po myśli ustawy.

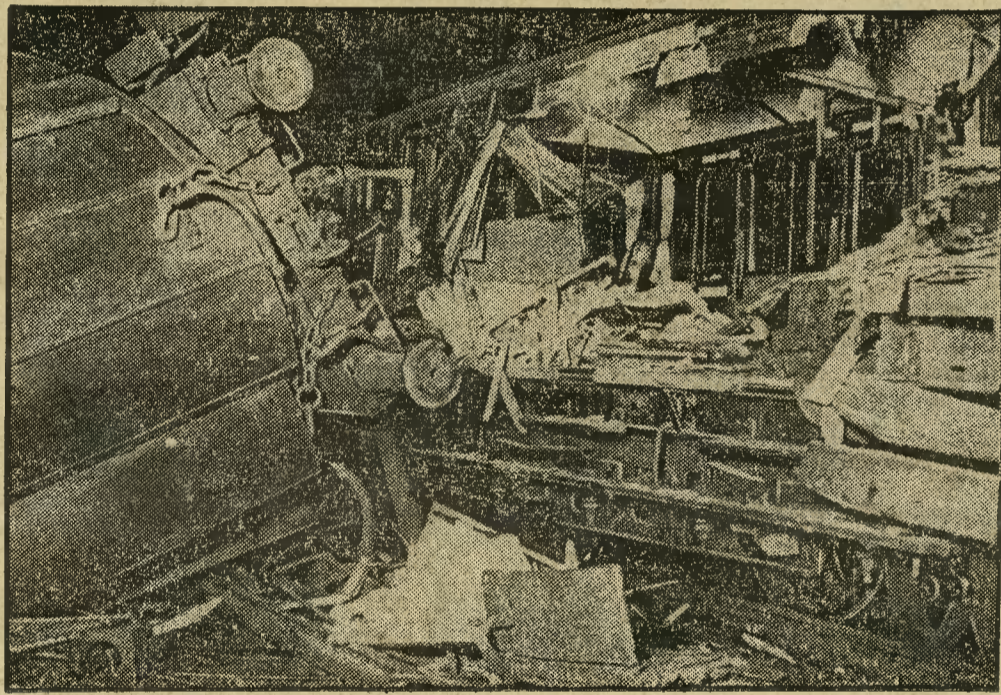
Niemców się załamała, zdołaliśmy w ciągu dziesięciu lat odzyskać straty, poniesione w ciągu lat 150. Obecnie Niemcy przeszli do kontrofensywy (przeciwdziałania). Nawet przy równych siłach (a tych niema), wynik musiałby dla nas być ujemny, skoro państwo polskie zadawałaby się zamknięciem w sobie i obroną.

Polisce chodzi o rozszerzenie styczności ze światem na drodze morskiej i jej dążenia bezpośrednio nie zwracają się przeciw Niemcom. Ponieważ jednak Niemcy godzą na całość naszych granic, to, o ile tylko dążenia nasze do ekspansji przez Pomorze są silne, muszą one przerodzić się w dążenie do owdzielenia reszty pobraża — od Kolo-brzega do Klajpedy. Obecne granice są próbą kompromisu, który okazuje się nieudany z powodu zaborczości Niemiec.

Wynik tego zatargu zależy nie tyle od całkowitego stosunku sił, ile od natężenia w tej walce. Czy Polska wkłada w tę walkę całość swej energii? Autor powstrzymuje się od odpowiedzi. My jednak powiemy z całą stanowczością, że nie.

W walce tej wciąga się i inne narody, lecz ich sily unieruchamiają się wzajemnie. Decydującym jest tu jednak zatarg samych narodów. Dla nas chodzi tu o to, czy będziemy narodem wielkim, o horyzontach i zadaniach światowych, czy jedynie małym, zależnym od woli innych. Niemcy chcą nas zni-

## Katastrofa kolejowa w Belgii.



Już nieraz przynosiliśmy zdjęcia katastrof kolejowych. Ale ta, jaka się zdarzyła na linii Bruksela—Antwerpja, jest specjalnie interesująca. Na pociąg lokalny wpadł w całym pędzie ekspres. Cud prawdziwy, że w tej katastrofie zginęły zaledwie 2 osoby, a zato 24 zostały ciężko ranne.



(Ciąg dalszy).

Cóż tedy dziwnego, że ogarnęło mnie serdeczne współczucie, które zawsze rodzi sympatię? Czuwałam przy panu, budziłam się w nocy za lada szelestem, sądząc, że panu zagraża jakieś niebezpieczeństwo. Dwie noce spędziłam w fotelu pod pańskimi drzwiami... Nie, proszę mi nie dziękować wzrokiem, nie potę do mówię, nie chcę pańskiej wdzięczności! Każda kobieta na moim miejscu zachowałaby się tak samo...

— Nie każda, Daisy... nie każda, — wtrącił wzruszony.

— Każda! — tupnęła nogą. — Każda prawdziwa kobieta; nie mówię oczywiście o tych istotach bez serca, które kochają tylko siebie i swoją urodę. (Przerwał mi pan niepotrzebnie)... A potem, odzyskał pan przytomność, wracał do zdrowia, zaczęły się nasze długie rozmowy... niezapomniane! — dodała cicho, ale nie za cicho! — Poznałam, że mam do czynienia z człowiekiem nie tylko wszechstronnie wykształconym, wysoce kulturalnym, posiadającym własny, oryginalny sąd w każdej omawianej sprawie, ale... co, jako kobieta, narówni cenię... człowiekiem uczuciowym, wrażliwym na piękno, i dobrym, dobrym, dobrym na wskroś, nie znajdującym fałszu, nienawidzącym zła! To nie są komplementy, mój pa-

nie. Przy pożegnaniu możemy sobie prawdę wygarnąć w oczy. Czynie to właśnie, oświadczaając, że podszedł mnie pan, zwiódl, oszukał!

— Nie rozumiem doprawdy, — bąknęła, nieco oszołomiony rwaćcym potokiem jej słów, tak nieoczekiwanych, miłych, a przecież kryjących w sobie niebezpieczeństwo naglej rozłąki, o której wciąż wspominała. — Czy przez to, że nie nazywam się Sacharow zmieniło się cośkolwiek? Czy istnieje rzecz bardziej przypadkowa, niż nazwisko?

— Tak! — rzuciła twardo, — zmieniło się. Profesor Rusanow, tak się pan nazywa w rzeczywistości, prawda? A herszt katów stalingradzkich, którzy dziesiątki tysięcy wolnych ludzi traktują jak niewolników, jak bytło, którzy gotują zagładę milionom, Europie, może światu, którzy wysilają całą swą wiedzę, zdolności w tym kierunku, by wynaleźć nowe potworne środki tortur, nową broń morderczą... słowem herszt zbrodniarzy, jest dla mnie conajmniej takim samym przestępcą, jak oni, jego uczniowie, pomocnicy! I dlatego powtarzam: zwiódl! mnie pan, maskował się pan, grał rolę uczciwego człowieka, bo osiawiony profesor Rusanow nie może w gruncie rzeczy posiadać żadnej z zalet, jakie z radością, którą dziś potępiam, odkrywałam w rzekomym Sacharowie. Och, jakże jestem wdzięczna losom, że to dzisiaj oświadczenie w prasie zdemaskowało pana już teraz! Że nie później, Boże, Boże!

Rosjanin słuchał cierpliwie. Z początku, gdy go nazwała hersztem katów stalingradzkich, zmarszczył się i spoehmurniał. Lecz trwało to krótko. Pomyślał sobie w duchu, że widocznie każda kobieta, nawet Daisy, jest potro-

chu historyczką i należy jej wybuch potraktować z dużą wyrozumiałością.

— Kochany, wielki dzieciaku, — ozwał się pobłażliwie; — ponieważ widzę, że panią także odurzyły te bajki o Stalingradzie, będę z panią dyskutował tak, jak gdyby wszystko to, co wasze gazety skomponowały, było szczerą prawdą. Powiedzmy więc, że istnieje ów Stalingrad, owa „kuznia śmierci”, że terorem zmuszamy tam parędziesiąt tysięcy ludzi do morderczej pracy, traktując ich, jak niewolników. Powiedzmy, że tak jest. Dobrze. Była pani w Egipcie?

— Owszem, — bąknęła, zdziwiona takim przeskokiem.

— I podziwiła pani piramidy, wielbiła pani potężnych faraonów, prawda? A czy przyszło pani na myśl kiedykolwiek, że nie dziesiątki, ale setki tysięcy każdej takiej sterty kamieni, bezproduktywnej i...

— Bezproduktywnej, — wtrąciła szybko, — niech będzie, ale lepsze to, niż narzędzia śmierci, jakie produkuje pański Stalingrad!

— Cel uświęca środki, — mrknął dla przekory.

— Jaki cel? Wojna, największa ze wszystkich zbrodni!

— Wojna dla nas jest także tylko środkiem, podobnie, jak rewolucja światowa.

— Wojna chemiczna, Boże, — myślała głośno, — barbarzyńska, straszna...

— Barbarzyńska? Przeciwnie, najbardziej humanitarna, bo krótkotrwała. Wolałaby pani by wróciły czasy wojen „siedmio- lub trzydziesto-letnich”? Czasy wieloletnich oblężeń miast, głodowania, czasy nieogajających się ran, kalectw, pochodów, odwrotów, nocnych

ucieczek, gwałcen, rzeci? Och, z tem skończono na zawsze! Wojna będzie trwała kilka tygodni, będzie prawie bezkrwawa, a...

— Ale zginą miliony, gdy dawniej... — urwała, wspomniawszy sobie, że dawniej załadudniem było znacznie mniej gęste, niż obecnie.

— Cóż znaczy milion, albo dwa, trzy, kiedy chodzi o całą ludzkość, o jej przyszłość, o zwycięstwo idei sprawiedliwości, o nasz cel?! — Tu, korzystając z zadumy, w jaką Daisy zapadła, wygłosił dłuższy referat na temat ideologii komunizmu. W końcu, widząc, że słucha go z pewnem zgorszeniem, zstąpił z obłoków abstrakcyjnych pojęć i z dobrotliwym uśmiechem zapytał, czy jest w domu jaka biblja. — Sir James, jako szanujący się Anglik, powinien ją chyba mieć tutaj, — zauważył.

— Owszem, jest nawet kilka egzemplarzy.

— Doskonale. Zamawiam sobie na jutro najstarszy egzemplarz, w którym możnaby troszkę gryzmolić ołówkiem. Niechże mi go pani przyniesie, abym mógł pewne ustępy z Nowego Testamentu popodkreślać.

— Na co? — zdziwiła się.

— Na to, żeby panią przekonać, iż nasza ideologia nie może być tak „szatańska”, jak bredzi wasza prasa, skoro pierwszym dzielnym komunistą na świecie, był... Chrystus! Proszę czoła nie marszczyć, droga mrs. Rindley. Nie zamierzam obrażać jej uczuć religijnych. Niechaj dla pani Chrystus zostanie zawsze Bogiem, jak dla mnie jest prorokiem, mędrcom, świetlaną postacią, nadczołwiekiem z którym dwóch tylko synów naszej planety zestawiam...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

szczyt — choć dla nich posiadanie Pomorza a nawet Prus Wschodnich nie jest ani sprawą bytu ani mocarstwo-wości, przez wszystkich uznanej. Mimo to Polacy nie mają dla Niemców niena- wiści, na co i obcy zwracają uwagę, i nie dają do zniszczenia narodu niemieckiego, a nasze prądy agresywnego (zaczepnego) nacjonalizmu są jedynie słabą reakcją (odruchem). Wyraża się to i w naszych pieśniach, czysto obron- nych (np. Rota).

A jednak naród polski miał swe okre- sy wspaniałej ekspansji i to bez używa- nia środków gwałtownych.

W stosunkach wzajemnych dwóch narodów możliwy jest albo czynny udział w kulturze drugiego narodu, a przez to i wpływ na nią (autor nazywa to ekspansją społeczną), albo tylko pier- ne oddawanie swych wartości drugie- mu narodowi (jak Niemcy Polsce), któ- ry sam sobie wybiera, co dla niego jest odpowiednie. Ta ekspansja społeczna natrafia u drugiego narodu na pewien oddźwięk dążeń pokrewnych. Jest to proces współdziałania a nie walki. Przykładem najlepszym są misje kato- lickie.

Polska XIX w. stworzyła swą ideę ekspansji, znalazła swą „misję” naro- dową. Lecz trzeba do tego jeszcze po- siadać to, co się chce innym narzucić, oryginalne „systemy kulturalne o bo- gatszej treści i żywotnym znaczeniu”. Gdyby nie mistycy i poeci tworzyli tę naszą ideologię, lecz socjologowie i ekono- miści, mozeby nie komunizm, lecz jakiś zupełnie inny typ budowy społecz- nej już dziś zaczynał się zerzyć w świecie — jako polska ekspansja kul- turalna.

Prof. Znaniecki nie stwarza tu wy- raźnego ujęcia tej ideologii, ale wska- zuje na wyraźne jej zaczątki, związa- ne z naszą dawną tradycją. Jej treścią jest rozwiązanie trudności życia nowo- czesnego nie — jak większość ideologii XIX wieku — od strony wzorów prawo- organizacyjnych (i społecznych!), lecz przez wychowanie.

Od siebie dodamy: wychowanie w myśl odwiecznych prawd ewangelij- nych. Gdy taką konstruktywną (twórczą) ekspansję przeciwstawia się destruktyw- nej (rozkladowej) niemieckiej — wtedy przewaga nie będzie już zależeć jedy- nie od natężenia sił. Idee konstruk- tywne znajdują bowiem sprzymierzeń- ców i po drugiej stronie, a niszcyciel- skie wywołują tylko opór.

Atak idei konstruktywnych idzie na Niemcy i z drugiej strony — od dojrze- wającej kulturalnie Ameryki. Weź- miemy więc w dwa ognie kulturalne naród niemiecki — i może na tej drodze zdolamy w nim przetrzymać przeważa- jące w nim obecnie siły niszcycielskie.

Oto drogi do zwycięstwa — nie tylko w walce o Pomorze, lecz i droga do wielkości narodu. By jednak możli- wość stała się rzeczywistością, trzeba silnych i wytrwałych dążeń twórczych.  
Dr. A. N.

## Jeszcze o Olejarni Gdyńskiej.

W związku z naszym artykułem p. t. „Prawda o Olejarni Gdyńskiej” z dn. 27. listop. br. Nr. 275 zjawiał się w naszym Od- dziale prezes Związku Zawodo- wych Pracowników Portowych p. Jan Bar- toszek, prosząc nas o umieszczenie wyjaśnie- nia, że Związek przez niego reprezentowa- ny, a który składa się z 5-ciu autonomicz- nych związków, a to: 1) Związku Urzędni- ków Portowych, 2) Związku Robotników Portowych, 3) Związku Motorowych i Pro- downików Przeladunkowych, 4) Związku Mechaników i Kranistów, oraz 5) Związku Pracowników Przedsiębiorstw Przemysło- wych w Porcie, — jest organizacją apoli- tyczną, o charakterze wyłącznie zawodo- wym i nie ma absolutnie żadnej łączności z III-cią t. j. komunistyczną, ani nawet z II t. j. socjalistyczną międzynarodową. Je- żeli nawet poszczególni członkowie, zwła- szcza grupy po 2) wymienionej, mają może orientację polityczną zbliżoną do którejś z międzynarodówek, to członkowie ci, ani ich orientacje polityczne nie mają najmniej- szego wpływu na ogólny kierunek Związku Zawodo- wych, który zawsze stał i niewzrusze- nie stoi na gruncie narodowym i chrześci- jańskim, a na czele Związku, jak również poszczególnych sekcji stoją ludzie znani ze swej społecznej i narodowej pracy.

Oświadczając to z przyjemnością przy- mujemy do wiadomości, a tem więcej, że

# Przyśnił się znowu król.

W procesie brzeskim odezwały się i monarchistyczne nożycy. A odezwały pod uderzeniem w stół sądowy b. min. p. Thugutta, który słuchany jako świadek (w trzydziestym drugim dniu roz- prawy) rozwoził się nad monarchi- stycznymi planami, pieszczonemi w skry- tości przez wpływowych senatorów.

P. Thugutt powołał się na świadec- two przebywającego w Paryżu senatora i honorowego profesora wileńskiego u- niwersytetu dr. Bolesława Motza, który potwierdził, a nawet rozszerzył zezna- nia p. Thugutta i to w liście, wystoso- wanym do przewodniczącego trybunału p. Hermanowskiego. Senator Motz przy- toczył w swoim liście czas, miejsce i szczegóły swojej rozmowy z p. Sław- kiem, z której wolno było wnosić, że p. Sławek, migoczący kiedyś czerwoną ko- szulą — stał się po maju zwolennikiem królewskich gronostajów.

P. Sławek zaprzeczył opowiadaniu p. Motza, uczynił to jednak w tonie ra- czej mdłym, nie bardzo licującym z wojowniczą pozą, w jakiej nawykliwy widywał p. Sławka, podejmującego rzu- coną rękawicę.

Bardziej już zdecydowanie zaprze- czono drugiej, fruującej po Polsce wieści, jakoby brat sprzymierzonego z nami króla rumuńskiego, książę Miko- łaj Hohenzollern miał poślubić córkę marsz. Pilsudskiego i przyozdobić ko- ronę Piastów i Jagiellonów swoje skro- nie. Temi zamiarami usiłowano nawet tłumaczyć podróż marsz. Pilsudskiego do Rumunii. Zaliczając to wszystko do królestwa bajek, nie pisaliśmy nawet o tych dynastycznych kombinacjach, nieopozbawionych sensacyjnego posma- ku — i dziś wspomniemy o nich raczej mimochodem.

Królewska plotka nie zagrażałaby miej-

sca w Polsce, gdyby nie nasi domorośli monarchiści, którym nie dają spać ber- la i korony. Najsilniej uderzał w kró- lewski tamboorny właśnie konserwa- tywne pisma sanacyjne, jak wileńskie „Słowo” wielkiego ochmistra dworu p. Mackiewicza albo szambelański „Czas” krakowski.

Dyszy również jeszcze w Polsce obóz monarchistów, który nawet w roku 1928 wystawił własną listę kandydatów do sejmu i senatu, zdobywając znikomo śmieszny ilość głosów.

Roić oczywiście każdemu wolno — i tylko w Sowietach płaci się za to glo- wą. Ale mającena te, zwłaszcza gło- śniej wypowiadane — to właśnie owe skrzydła, na jakich buja sobie królews- ka plotka po Polsce z cechami praw- depodobieństwa.

Monarchistów liczymy w Polsce tak mała, że republikanie zarzuciliby ich czapkami.

P. Motz obwinia p. Sławka i jego karmazynów, że pragną włodarzyć Polską, żeby republikańskie rządy sta- nęły nam kością w gardle. Niebezpiecz- ny to sposób nawracania republikanów na monarchizm, niebezpieczny przede- wszystkim dla sanacyjnych misjona- rzy, bo do czasu tylko dzban wodę no- si. A już co do królewskich dzbanów — to coraz bardziej powiększa się ich rząd w historycznych muzeach.

### Uczestnicy „marszu głodu” w Waszyngtonie.

Waszyngton. 1600 uczestników „mar- szu głodu”, przybyłych ze wszystkich części Stanów Zjednoczonych na wo- zach, zostało powitanych przez policję, która ku wielkiemu ich zdziwieniu, zam- iast zastosowania represji — przyjaź- nie odprowadziła do miasta. Uczestnicy marszu otrzymali gorący posiłek i kwat- tery. Jak długo policja prowadzić będzie tę akcję pomocy dla bezrobotnych ma- nifestantów — niewiadomo.

## Wojewódzki zjazd Chrześc. Dem. w Katowicach.

W niedzielę, dnia 6 bm. odbył się w Katowicach doroczny zjazd delegatów Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji z województwa śląskiego, przy udziale 183 delegatów kół z całego Górnego Śląska oraz przeszło 150 osób sympatyków i gości.

W zastępstwie nieobecnego prezesa stronnictwa i zarządu wojewódzkiego sen. Korfantego zagał zjazd poseł Jan Kędzior, na przewodniczącego wybrano sen. mec. Kobylńskiego.

Referaty wygłosili: dr. Jan Kędzior, wicemarszałek sejmu śląskiego, który mówił o działalności zespołu posłów Ch. D. i NPR na terenie sejmu śląskiego, ks. prob. Szymała z Nowego Bytomia, który wygłosił referat przeciwko nowo- mu projektowi prawa małżeńskiego i wreszcie referat o sytuacji politycznej i

gospodarczej w kraju i na Śląsku wy- głosił pos. dr. Tempka.

Po dyskusji wybrano władze stroni- ctwa, poczem uchwalono szereg rezolu- cji przeciwko projektowi prawa mał- żeńskiego, w sprawach politycznych, a przede wszystkim gospodarczych.

Wysłano telegramy do ks. kard. Pry- masa dr. Hłonda i ks. biskupa Adam- skiego do Rzymu oraz wznesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczy- pospolitej, sen. Korfantego i innych działaczy.

Wreszcie złożono specjalne podzięko- wanie posłom Ch. D. i NPR za ich owoc- ną działalność na trudnym terenie sej- mu śląskiego.

Zjazd miał przebieg bardzo poważny i podniosły. Zakończono zebranie od- śpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę”.

# Z GDYNI I WYBRZEŻA. Dwie uroczystości w Gdyni.

Święto ku czei Matki Boskiej było rów- nolegośnie pięknym świętem dla młodzieży Szkoły Morskiej. Po burzliwych zajęciach, jakie miały miejsce przy schyłku ubiegłego roku szkolnego, obecny rok szkolny zainau- gurowano w sposób szczególnie uroczysty, gdyż połączone go równocześnie z ozna- niem zasług i udekorowaniem odznacze- niami dwóch nestorów i pionierów polskiej floty handlowej, a to prezesa Związku Ofi-

cerów Marynarki Handlowej kapitana Ren- ckiego, oraz Starszego bosmana Kalety.

Dla obu tych celów przybył do Gdyni w zastępstwie Ministerstwa Handlu i Przemys- lu dyrektor departamentu morskiego dr. Hilchen.

We wspaniałej auli Szkoły Morskiej, od- prawili na intencję nowego roku szkolnego proboszcz parafii na Grabówku i równo- cześnie prefekt Szkoły Morskiej ks. Sur- min Mszę św., do której ministrowali mu dwaj wychowankowie Szkoły Morskiej, a przed ołtarzem ustawiło się trzech słucha- czy z pięknym sztandarem zakładu.

Jak wielką sympatją i popularnością cieszy się ta piękna instytucja naukowa, świadczy nadzwyczajna wielka liczba gości, którzy przybyli na tę uroczystość, a mię- dzy nimi prawie wszyscy zwierzchnicy miejscowych władz, zast. Komisarz Rządu Bederski, dyrektor Urzędu Mor. kom. Po- znański, prawie wszyscy sztabowi oficerowie Marynarki Wojennej, dyr. Banku Pol- skiego p. Marczykiewicz, dyr. Żegluga Pol- skiej p. Rummel i wielu innych, oraz przedstawiciele prasy.

Po Mszy św. ks. Surmin w pięknej, peł- nem serdeczności przemówieniu związał u- roczystość ku czei Królowej Korony Polskiej, z uroczystością przyszłych bohaterów mor- za polskiego, których polecał opiece Tej, którą największą czcią otacza od wieków cały naród polski.

Po przemówieniu ks. prob. Surmina, za- brał głos dyr. Hilchen, wskazując wychow- nankom zakładu ważne ich zadanie, jakie ich czeka po opuszczeniu murów szkol- nych, przypominając im przede wszystkim konieczność walki w obronie tego kawałka ziemi, który nam daje możność głębszego oddechu na cały świat. Do walki tej mu- szą być przygotowani, gdyż czekają nas ciężkie chwile, albowiem otaczają nas ży- wioły, którymi rządzi nie rozum — lecz namiętność i niepomohawana żądza ra- bunku.

Dyrektor Szkoły Morskiej p. kom. Mo- huczy przedstawił też roczne sprawozdanie z działalności szkoły, którego streszczenie podamy w jednym z najbliższych nume- rów.

Po zakończonej uroczystości szkolnej dyr. Dr. Hilchen w zastępstwie Ministra Przem. i Handlu udekorował nestora ofice- rów Marynarki Handlowej kpt. Renckiego złotym krzyżem zasługi, oraz powtórnie krzyżem zasługi dzielnego bosmana Kaletę. Obu udekorowanym składali liczny znajo- mi serdeczne gratulacje.

Po tych uroczystościach dyrektor kom. Mohuczy zaprosił gości na skromne przy- jęcie, które odbyło się w bardzo serdecz- nym i miłym nastroju, a zakończyło się ponownym przemówieniem Dr. Hilchena do młodzieży szkolnej, w którym potrącił też o konieczności dyscypliny, która wymagała zastosowania w ubiegłym roku pewnych rygorów, które jednakże z polecenia p. Mi- nistra P. i H. obecnie znosi, co młodzież przyjęła z wielkim zadowoleniem.

W pięknym przemówieniu zaapelował też do wychowanków zakładu wicekom. Rządu p. Bederski, imieniem szerokiej rze- szy „szczerów ładowych”, aby się kiedyś stali również bohaterami tak wspaniałego dzieła, jakie skreślił Conrad (Korzeniowski) w swoim znakomitem dziele p.t. „Tajfun”, lecz napisanem w języku polskim, o pol- skim kapitanie.

Zakończył ucztę krótkim, ale pięknym i pełnym swady przemówieniem kom. Mo- huczy, jako gościnniego gospodarza.

Do Mszy św. przystąpił prześlizny kwartet smyczkowy Marynarki Wojennej, a do obiadu wykonał kilka utworów naro- dowych kompozytorów zespół smyczkowy teje orkiestry, dając świeży dowód wyso- kiego poziomu artystycznego tego zespołu, co jest godną uznania zasługą kap. Dulina, który sobie zyskał ogólne uznanie za swoją pracę artystyczną na terenie nie tylko Gdy- ni, ale także Gdańska.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: **Wicz, Mistał** — Gdynia, Świętojańska 1232.

# 15 lat więzienia za niepopelnione winy.

## Gubernator Kalifornji nie chce zwolnić fałszywie obwinionych o zamach bombowy.

Od 15 lat toczy się w Stanach Zjednoczonych sensacyjny proces w sprawie dwu robotników, przebywających dotąd w więzieniu karnem w Kalifornji bez dowiedzionej winy.

Robotnikami tymi są Billig i Mooney oskarżeni o rzucenie bomby w dniu 22 lipca 1916 roku w czasie wojskowej parady w San Francisco.

Proces Mooneya i Billinga przechodził zmienne koleje i podlegał nieustannej rewizji. Mimo, że nie dowiedziano im dotąd winy, obaj oskarżeni przebywają w więzieniu. W ostatnim czasie

burmistrz Nowego Jorku, Jimmy Walker zajął się gorliwie ich sprawą

i na prośbę umierającej matki Mooneya udał się do San Francisco, aby jako adwokat i obywatel Stanów Zjednoczonych przedłożyć gubernatorowi Kalifornji nową prośbę o ulaskawienie obu więźniów.

Historja Mooneya i Billinga nie przynosi zaszczytu jurysdykcji Stanów Zjednoczonych. W czasie parady wojskowej w San Francisco, urzędzonej w celu propagandy za wojną światową

w dniu 22 lipca 1916 roku nieznanym sprawcą rzucał bombę dynamitową na tłum.

Skutki wybuchu były fatalne: 10 osób zginęło, 40 osób odniosło rany. Na miejscu zamachu znaleziono łuski naboju kalibru 22, 32 i 38 i kilka metalowych odłamków.

Energiczne śledztwo w tej sprawie rozpoczął przy pomocy prywatnych detektywów prokurator San Francisco Fickert.

W mieszkaniu przewodcy robotników Billinga znaleziono naboje tej samej wielkości,

jakie pozostały na miejscu zamachu. Aresztowano Billingę i jego przyjaciela, również przewodcę robotników, Mooneya.

Jako dowód przeciw Billingowi i Mooneyowi przedłożył prokurator Fickert sringowaną prawdopodobnie fotografję, przedstawiającą Billingę i Mooneya w dniu zamachu na dachu domu z drugiej strony ulicy, na której nastąpił wybuch. W parterze tego domu widać

sklep jubilerski z zegarem, wskazującym dokładnie czas:

14 godzina 1 minuta.

Zeznawali również przeciw oskarżonym prostytutka Estella Smith, niejaki Macdonald kokiniści i kelnerzy, którzy mieli widzieć rzekomo Mooneya i Billingę na miejscu zamachu. W rezultacie sędziowie przysięgli skazali obu na dożywotnie więzienie. Potem prokurator zdobył jeszcze jednego świadka w osobie niejakiego Franka Oxmana i

Mooney został skazany na śmierć.

Przeciw wykonaniu wyroku wystąpił jednak prezydent Wilson, ponieważ wyszły nagle na jaw listy, które dowiodły, że prokurator Fickert naklonił klasycznego świadka Oxmana do fałszywych zeznań.

## Jaskinia kokainistów w Warszawie.

Warszawa. W stolicy wysłedzono wielką aferę narkotyków, którą ze względu na zamieszanie w niej osobistości przewyższa wszystkie dotychczasowe afery tego rodzaju w Warszawie.

W jednej z nocnych restauracji warszawskich wykryto klub narkomanów, którego członkowie rekrutowali się z pośród osób zajmujących bardzo wybitne stanowiska społeczne.

W gabinecie wyczerpanej restauracji warszawskiej, mieszczącej się w okolicach N. Świata, codziennie zbierała się grupa osób, aby oddawać się paleniu opium, zażywaniu morfiny, kokainy itd. Wszystkie ofiary nalogu, należące do tego ściśle zamkniętego klubu, zbierały się regularnie w gabinecie, przy czem wstęp obcym był tam surowo

Okazało się, że w chwili zamachu Oxman znajdował się w odległości 80 mil od miejsca zamachu, nie mógł więc widzieć ani Moneya ani Billingę, Stwierdzono również, że i prostytutka Smith

zeczowała fałszywie pod groźbą zamknięcia,

a Macdonald znikł po procesie z Kalifornji. I on przyznał się potem do fałszywych zeznań.

Najwyższy sąd w Kalifornji uznał zeznania przeciw Mooneyowi i Billingowi za fałszywe, ale ostateczną decyzję w sprawie wypuszczenia skazanych uczynił

zawisła od woli gubernatora Kalifornji.

Wszystkie prośby o ulaskawienie, składane u gubernatorów Kalifornji, pozostały bez skutku. Mimo, że w roku 1920, niejaki Louis Smith zeznał na łozu śmierci, że to on rzucał bombę, mi-

mo, że wszyscy sędziowie oświadczyli się za ulaskawieniem,

skazańców nie wypuszczono dotąd z więzienia.

Obecnie zajął się tą sprawą burmistrz Nowego Jorku. Ciekawe jest, czy jego interwencja odniesie pożądany skutek i zmieńczy serce gubernatora Kalifornji.

## Uroczystości katolickiej młodzieży akademickiej

we Lwowie.

Zjazd rady naczelnej „Odrodzenia“.

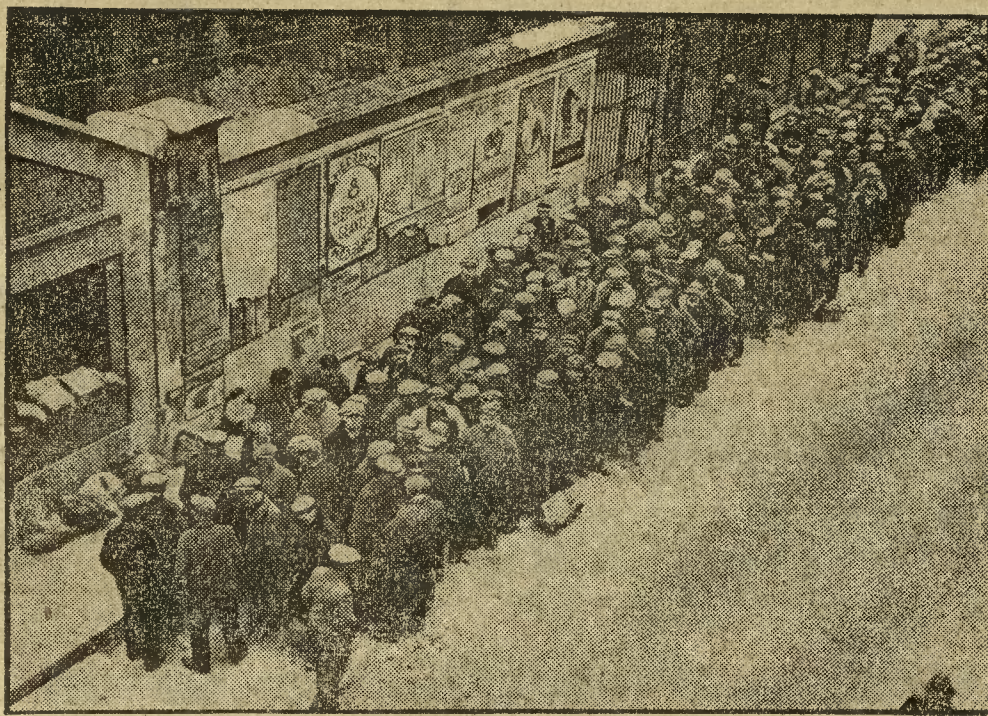
Ośrodek lwowski stowarzyszenia katolickiej młodzieży akademickiej „Odrodzenie“ obchodził jubileusz 10-letniego istnienia. W związku z tą uroczystością zwołano do Lwowa obrady rady naczelnej „Odrodzenia“.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św.,

## Haematogen „Erbe“

jest środkiem leczniczym, przywracającym w najkrótszym czasie siły życiowe wyczerpanym fizycznie i nerwowo organizmom. Dla neurastheników zatem, uzdrowieńców i wszystkich osłabionych fizycznie i duchowo, stosowanie Haematogenu „Erbe“ jest gwarancją rychłego powrotu do zdrowia. Pamiętajcie zatem wszyscy, iż Haematogen „Erbe“, wpływa odżywczo na tworzenie się oraz odnawianie czerwonych ciałek krwi zawierających żelazo, a powodujących utrzymanie tkanek ciała ludzkiego w stanie normalnego zdrowia i rozwoju. Przez dostarczenie organizmowi krwi zdrowej, utrzymującej normalną ciepłość ciała, daje mu Haematogen „Erbe“ odporność potrzebną do walki z bakteriami chorobotwórczymi. Jako lek jest Haematogen „Erbe“ smaczny w użyciu, przez swą zaś szybką asymlację, posiada wartość najodpowiedniejszego środka odżywczego i wzmacniającego. **Dr. L. K.**

## Francja ma już milion bezrobotnych.



Bogata Francja, która tak długo nie dała się porwać w swe szpony kryzysowi światowemu, uległa nareszcie ogólnej katastrofie, i liczba bezrobotnych przekroczyła tam już milion. Najgorzej wyjdą na tem nasi emigranci do Francji. Oni pierwsi padli ofiarą redukcji, i rząd polski lamie już sobie głowę, gdzie tych francuskich wysiedleńców ulokuje. Na rycinie widzimy armję bezrobotnych, czekających w długim ogonku na przydział bezpłatnego obiadu.

## Samobójstwo dwóch adwokatów w Berlinie.

Ostatnio podaliśmy na łamach naszego pisma ciekawe dane statystyczne, dotyczące liczby samobójstw w Niemczech. Cyfry te wykazały, że największej samobójstw dokonuje się w Niemczech. Szczególnie w ostatnich dniach można mówić o prawdziwej zaraze samobójstw w większych miastach niemieckich. Przewodzi oczywiście w tej smutnej statystyce stolica Niemiec. Co-

dziennie kronika policyjna Berlina notuje obecnie 4—5 wypadków samobójstw. Największy odsetek w tej liczbie stanowią inteligenci wolnych zawodów, jak lekarze, adwokaci itp. Ciężkie warunki gospodarze głównie popychają ludzi do takiego rozpaczliwego kroku. Słabe charaktery posługują się często cudziemi pieniędzmi, aż w końcu gdy sprzeniewierzenie wychodzi na jaw, wydobywają rewolwer i wystrzałem kończą życie.

W ub. wtorek adwokat berliński dr. Pagenkemper w ten sposób pozbawił się życia. Przeciwno temu adwokatowi wystąpił prokurator za sprzeniewierzenie pieniędzy powierzonych mu przez swoich mandantów. W chwili gdy policja zamierzała go aresztować w jego mieszkaniu, adwokat Pagenkemper wydobł nagle rewolwer z kieszeni i celnym strzałem w serce padł martwy na ziemię.

## Bombardowanie kryjówek bandytów chińskich.

Mukden. Samoloty japońskie bombardowały grupy bandytów chińskich w okolicach Kung-Tai-Pu na południowy-zachód od Mukden, oraz Tien-Ping-Tao w pobliżu Hsin-Min-Tun. Zginęło ogółem 300 bandytów.

odprawioną w katedrze przez ks. inf. Zajchowskiego. Następnie odbyła się w ratuszu akademja, w czasie której płomienne przemówienie na temat „Od episkopatu do Odrodzenia“ wygłosił ks. arcybiskup Teodorowicz i referat na temat „Współczesny kryzys umysłowości“ wypowiedział ks. prof. Meysztowicz z Wilna. Akademja zakończyła się przemówieniem p. J. Wiśniewskiego o „Lwowskim środowisku Odrodzenia“ i odśpiewaniem hymnu państwowego.

W uroczystości wzięło udział około 60 delegatów „Odrodzenia“ ze wszystkich środowisk akademickich Polski, oraz delegacji stowarzyszenia młodzieży akademickiej Francji (1), Czechosłowacji (3), Jugosławji (1) i Węgier (3).

## Śmiałe włamanie do mieszkania adwokata łódzkiego.

Łódź. Do mieszkania znanego adwokata łódzkiego Stefana Kobylińskiego obrońcy „biskupa“ marjawickiego Kowalskiego, włamali się w czasie nieobecności gospodarza złodzieje, którzy skradli kilka wartościowych obrazów, nakrycie stołowe oraz szereg cennych drobnostek, wartości kilkunastu tysięcy złotych.

## Małżonkowie przejechani przez pociąg.

Kalisz. Na przejeździe koło domku dróżnika nr. 23 pomiędzy stacjami Błaszki i Radliczycy pociąg pośpieszny nr. 529 najechał na bryczkę, którą jechali do kościoła Michał Urbaniak z żoną Julją, oraz woźnica Jan Krawer. Oboje Urbaniakowie zostali zabici na miejscu. Ciężko rannego Krawera tenże pociąg zawiózł do Kalisza, gdzie umieszczono go w szpitalu.

## Eksmisja z przeszkodami.

Lipsk. W różnych miejscowościach Saksonji doszło do burzliwych demonstracji robotniczych przeciwko zamierzonym eksmisjom sądowym. W wielu wypadkach interwenjowała policja. Komornicy sądowi pod naciskiem groźnej postawy mas robotniczych zmuszeni byli zrezygnować z czynności. W Chemnitz np. pewna rodzina robotnicza, wspomaganą przez tłum, złożony z przeszło kilkuset ludzi, zabarykadowała się w mieszkaniu, nie dopuszczając do usunięcia mebli. Eksmisji zaniechano.

## Gruźlica szerzy się w Niemczech w zastraszający sposób.

Berlin. Ilość zachorowań na gruźlicę wśród ludności Berlina wzrosła, według ostatnich danych statystycznych, o około 20%. Ogółem w Niemczech umierało w ostatnich latach na gruźlicę około 56 tysięcy osób rocznie.

# Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

## Kronika kościelna.

### Diecezja chełmińska.

**Pelplin.** W niedzielę, dnia 6 bm. dokonał w tutejszej katedrze J. E. Najprzew. ks. biskup Stanisław Wojciech święcenia 42 kleryków na subdiakonów. Są to księża: Achtabowski, Bartkowski, Bigus, Chyliński, Degner, Dettlaf, Drapiewski, Falkowski, Głównicki, Gliszczyński, Heinig, Hoeft, Jank, Januszewski, Jasiński, Juchta, Kajut, Kasprzycki, Kowalski, Krause, Kuchciński, Losiński, Martenka, Niklas, Nowak, Olkiewicz, Olszewski, Piechowski, Poepelau, Schmelter, Sowiński, Sychta, Sylka, Szczepański, Szczypiński, Szybowski, Szynalewski, Tisser, Trzebiatowski, Tyniecki, Weltrowski, Węgielewski.

### Włamywacze ostrzeliwiają się.

**Wągrowiec.** Nieznani sprawcy dokonali włamania do restauracji Józefa Jaśkólskiego w Kozielsku (pow. Wągrowiec). Łupem włamywaczy padły różnego rodzaju trunki na sumę 260 zł. Podczas dokonywania kradzieży zbudził się właściciel restauracji, przyczem między nim a włamywaczem wywiązała się gęsta strzelanina z bronią palącą. Pod osłoną nocy udało się bandytom zbiec w niewiadomym kierunku.

### Śmiertelna ślizgawka.

**Międzychód.** W Skrzydlewie (pow. międzychodzki) 8-letni Helmut Martini ze Skrzydlewa zalewał się na lodzie jeziora podczas ślizgawki. Chłopca wydobyto wprawdzie wkrótce po wypadku, wszelkie zabiegi okazały się jednak daremne. Wezwany lekarz p. dr. Skowronski z Międzychodu stwierdził śmierć na udar serca.

### Zgon stuletniej staruszki.

**Świecie.** W Branicy, wiosce osadniczej pow. świeckiego zmarła w ostatnich dniach najstarsza obywatelka danej wsi a zarazem i szerokiej okolicy Wilhelmina Koschmal, w rzadko spotykanym wieku, sto lat i 8 miesięcy.

**WYRZYSK.** Osobiste. P. Aleksander Wiśniewski z Wyrzyka zdał na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego egzamin z filologii niemieckiej oraz historii sztuki plastycznej przed Państwową Komisją Egzaminacyjną dla nauczycieli szkół średnich.

**ZBĄSZYN.** Zbąszyn się zażydza. Kamienicę przy ul. Senatorskiej 20 sprzedał handlarz Edward Nowak kupcowi Wajmannowi, który przyprowadził się z b. Kongresówki i ma żonę ze Zbąszynia. Znów przepadł jeden majątek z rąk polskich w ręce żydowskie. W nowonabytej kamienicy wypowiedział p. Wajmann już dwóm Polakom lokatorów składy i mieszkania które zapewne odda znów swoim.

### Koronowo.

**Dzień propagandy Pomorza i Śląska.** W ub. niedzielę odbyła się z ramienia Konferencji Prezesów uroczysta akademja poświęcona propagandzie Pomorza i Śląska. Udatnie wykonane przez młodzież szkolną deklamacje i śpiewy chórowe, przyczyniły się do oświetlenia tej uroczystości. Okolicznościowy referat o znaczeniu Śląska dla Polski wygłosił naucz. p. Gabrys, który równocześnie objaśniał znaczenie wyświetlanych obrazów świetlnych na temat G. Śląska. Wygłoszony przez p. Marjana Palickiego z Bydgoszczy referat o tradycjach Pomorza i G. Śląska przyjął publiczne entuzjastycznie, uchwalając odpowiednią rezolucję przeciw zakusom niemieckim na całość granic Polski, piętnując stanowisko prezesa komisji spraw zagr. Stan. Zjednoczonych sen. Boraha.

**Z towarzystw.** W dniu 6. bm. odbyło się plenarne zebranie Zw. Inwalidów Wojennych, któremu przewodniczył prezes p. Nowacki L. Odczytany przez sekretarza p. Myka protokół przyjęto. Prezes podał do wiadomości nadeszłe okólniki, wyjaśniające stanowisko zarządu głównego do projektu tegorocznego budżetu państwowego rent i emerytur. — Plenarne zebranie oddziału Zw. Pracowników Kupieckich zgaił prezes p. L. Jarzyna. Treściwy i pouczający referat o znaczeniu i powstaniu kawy, wygłosił p. Mrugowski, który zebrani przyjął z uznaniem. Następnie prezes udzielił wyjaśnień w sprawie świadczeń socjalnych pracowników i pracodawców. — Zebranie Tow. gimn. Sokół odbędzie się w niedzielę, 13. bm. o godz. 14 w sali p. Gollnika. Z pouczającym referatem przyjeżdża p. prof. Mokrzycki.

## Tragiczny wypadek nauczyciela.

**Szubin.** Dnia 2. bm. wydarzył się pod Wolwarkiem (pow. szubiński) tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą życie ludzkie. Przecbieg tegoż przedstawia się następująco:

Nauczyciel szkoły Elizewo p. Pochran zdążył rowerem na konferencję nauczycielską do Szubina. Krótko przed Wolwarkiem p. P. zauważył samochód jadący z Keyni. Aby unik-

nąć kurzu, jaki stwarzał samochód, chciał p. P. przejechać na drugą stronę szosy, lecz nie zdążył i wpaść pod koła samochodu, pędzącego z znaczną szybkością. Ofiarę wypadku furmanką odstawiono do powiatowego szpitala w Szubinie, gdzie wkrótce zmarł. Zmarły osierocił żonę i dwoje dzieci.

## Rogoźno.

**Srebrne gody małżeńskie** obchodzili w Rogoźnie p. Stanisław Nowak z żoną Heleną z d. Kühn. Jubilatowi zasylamy serdeczne życzenia „Szczęść Boże!”

**Występ Koła śpiewaczego.** Koło śpiewacze w Rogoźnie urządza w dniu 10 stycznia 1932 r. występ muzykalno-wokalny, połączony z przedstawieniem amatorskim. Czysty zysk przeznaczony na bezrobotnych miasta Rogoźna.

**Zjazd.** W dniu 6 bm. odbył się w Rogoźnie doroczny okrogowy zjazd Kat. Tow. Robotników Polskich. Na zjazd przybyli liczni delegaci. W czasie obrad załatwiono cały szereg spraw organizacyjnych.

**TARNOWO PAŁUCKIE,** pow. Wągrowiec. **Z życia młodzieży polskiej.** Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej urządziło w salce szkolnej uroczystą akademję, którą zgaił prezes p. Nikodem Kędziński. P. Zdanowski wygłosił deklamację. Chór młodzieży odpiewał wraz z chórem dzieci szkolnych pieśń, poczem zadeklamował wiersz p. Marcinia. Referat wygłosił nauczyciel p. Kurek z Rgielska. Poatem deklamował p. Melka. Po deklamacji p. Bzdziński odegrał na skrzypcach kilka utworów. Na zakończenie odegrano sztukę sceniczną p. t. „Dwie sily” z życia św. Stanisława Kostki, poczem ks. radca Suszczyński z Wągrowca podziękował p. prezesowi za urządzenie obchodu.

## Gniezno.

## Korespondenta

na miasto **Gniezno** poszukuje poważne pismo codzienne. — Pierwszeństwo mają Panowie znający dokładnie stosunki miejscowe.

Zgłoszenia z podaniem referencji do Dzien. Bydg. pod „Korespondent”.

(26064)

## Zwłoki samobójczyni na torze kolejowym.

**Budziń.** Na odcinku kolejowym Budziń—Sokołowo przy budce 34 przy lustracji toru znaleziono ciało kobiety w wieku 46 lat, którą przejechał o godz. 6 ranny pociąg, zdążający z Chodzieży do Poznania.

Po zameldowaniu wypadku do stacji i posterunku Budziń, udano się na miejsce celem stwierdzenia nazwiska samobójczyni. Okazało się, iż jest to żona kolonisty p. Stellera w Sokołowie Budzińskim, która cierpiała od pewnego czasu na silny rozstrój nerwowy. Samobójczyni usiłowała przed 3 tygodniami podciąć sobie gardło, a dopiero przedkoma pomoc lekarska uratowała życie.

Według opowiadania męża stwierdzono brak Stellterowej nad ranem o godz. 3. Po zbudzeniu całej rodziny rozpoczęto poszukiwanie wśród mroków nocy przy silnym wichrze i deszczu, nie spodziewając się, aby nieszczęśliwa mogła pobiec ku torowi kolejowemu, który jest oddalony o jakie 3 km.

## Śmierć dziecka na ulicy.

**Poznań.** Tragiczny wypadek wydarzył się na ul. Dębickiej. Mieszkający tam przy ul. Wspólnej 3, 7-letni Bogdan Jakóbski został najechany przez samochód ciężarowy, którym kierował szofer Leon Paluszczak z Żabikowa. Potrącony przednim zderzakiem samochodu chłopiec upadł na jezdnię, a koła samochodu przeszły przez niego

**NOWY TOMYŚL.** Z rady miejskiej. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej na wstępie miano wprowadzić w urząd radnego p. K. Krzywosądzkiego, w miejsce ustępującego p. mec. Łukawskiego, lecz z powodu nie przyjęcia mandatu przez p. K. wprowadzenie nie mogło nastąpić. Uchwalono pobierać na rok kalendrzowy 1932 dodatek w wysokości 15 proc. zasadniczych stawek świadectw przemysłowych wystawianych na rok 1932, oraz zatwierdzonego regulaminu dla biur meldunkowych. W związku z zakupem terenu na boisko i targowicę uzupełniono komisję do której weszli ponadto pp. dr. Buddee i Kańduła.

## Rojewo.

**Z Kółka Rolniczego.** W lokalu p. Zielińskiego odbyło się pod przewodnictwem prezesa por. rez. p. Kaźmierczaka plenarne zebranie płonkowskiego Kółka Rolniczego.

**Śpiewacy przy pracy.** Zebranie śpiewaków zgaił wiceprezes p. K. Zieliński, witając ks. patrona Bogackiego. Piękną przemówienia, zachęcające do krzewienia pieśni polskiej wygłosił: ks. patron Bogacki, nauczyciel p. Jarmark i prezes p. K. Zieliński.

## Wiadomości z Tucholi.

**Włamanie do powiatowej kasy chorych.** Nieznani sprawcy włamali się do gmachu powiatowej kasy chorych. Przeszukali kilka szuflad, gdzie w jednej znaleźli tylko 3,45 zł, które też zabrali. Spłoszeni zostali przez woznego p. Siemińskiego.

**Zebranie kupców samodzielnyc.** W „Browarze” odbyło się zebranie kupców samodzielnyc, na którym zdali sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Świeciu pp. Maczkowski i Libera. P. Janeczowski referował ważniejsze uchwały, powzięte przez zarząd główny i radę Związku Kupiectwa Polskiego.

**Zebranie Kółka Rolniczego.** W lokalu p. Kowalskiego w Gostyczynie odbyło się zebranie Kółka Rolniczego. Referat na temat pa-

**MICHORZEWO.** Zgon. Zmarł 8. p. ks. Aleks. Zmudziński jubilat, kanonik honorowy Kapituły Metropolitalnej Poznańskiej, radca duchowny, proboszcz w Michorzewie w wieku 84 lat. Zmarły ks. kanonik Zmudziński był najstarszym księdzem dekanatu grodzkiego i jednym z ostatnich bojowników z czasu kultury-kampanii. Proboszczem w Michorzewie był przez lat 41 tj. od roku 1890, czczony, kochany przez wszystkich parafjan, prawdziwy ojciec w wszystkich przygodach. R. i p.

**GLINNO WIELKIE.** Zebranie organizacyjne S. M. P. Z inicjatywy kilku miejscowych poważniejszych obywateli w porozumieniu z ks. prob. Bogackim odbędzie się w niedzielę, 13. bm. zebranie organizacyjne Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Wszystkich młodzieńców Glinna Wielkiego i okolicy uprasza się o przybycie celem założenia tej tak pozytywnej organizacji społeczno-oświatowej.

## Lubiewo.

**Z odpustu.** Tegoroczny odpust ku czci św. Mikołaja wypadł bardzo uroczystie przy dość licznych udziałach wiernych. Uroczystą sumę celebrował miejscowy ks. kanonik Włoszczyński, zaś kazanie wygłosił ks. prob. Sadowski z Bystawia.

**Akademja.** Staraniem prezesów miejscowych towarzystw oraz tuł. woźta p. A. Jędrzycki odbyła się w sali p. Klóski uroczysta akademja, połączona z zebraniem protestacyjnym przeciw wystąpieniu sen. Boraha i przeciw projektowi nowego prawa małżeńskiego.

**Zebranie inwalidów wojennych.** Związek Inwalidów Wojennych grupa Sucha urządza w niedzielę, 13. bm. w lokalu p. Sroczyńskiego w Suchej zebranie.

szczenia bydła wygłosił prezes p. Baumgart. Omawiano sprawę zakupu otręb oraz załatwiono wnioski o niższą ubezpieczenia od ognia w Pom. Stow. Ubezpieczeń.

**Pod uwagę Kółkom Rolniczym.** Biuro pow. Pom. Tow. Roln. w Tucholi (ul. Świecka 34) czynne jest we wtorki i piątki. Tamże udziela się bezpłatnych porad członkom Kółek Rolniczych. We wtorki urzęduje sekretarz powiat. i instruktor rolny p. Frackowski, w piątki instruktor osadniczy p. Stoga.

**Pokaz prac przysposobienia rolniczego.** Odbył się pokaz prac młodzieży przysposobienia rolniczego z pow. tucholskiego, który otworzył prezes pow. P. T. R. p. Rakowski z Żalna; nast. przemówił do młodzieży, zachęcając do dalszej pracy na tem polu. Premówienie wygłosił inspektor P. T. R. inż. p. Świerczyński, prowadzący akcję przysposobienia rolniczego na Pomorzu. Nagrody otrzymali pp.: W. Szaszorówna z Żalna (wychów świń) I nagr., W. Ważna z Żalna (wychów świń) II nagr., Br. Marcza z Pamiętowa (uprawa jęczmienia) I nagr. II kl., J. Soboczyński z Pamiętowa (uprawa jęczmienia) II nagr. II kl., T. Miesz R. Most (uprawa jęczmienia) II nagr. II kl., M. Augustyńska R. Most (uprawa fasoli) I nagr. II kl., M. Klunder R. Most (uprawa fasoli) II nagr. II kl.

## W przededniu uruchomienia największej w Polsce bekoniarni. Prace budowy i urządzenia bekoniarni w Świeciu dobiegają końca. — Zwiedzenia przez członków Magistratu i Rady Miejskiej. — Z posiedzenia Rady Miejskiej.

**Świecie.** Wielkim nakładem finansowym wybudowała firma „Standart - Bacon” w Świeciu bekoniarnię, będącą co do rozmiarów i urządzenia — wedle najnowszych wymogów — na pierwszym miejscu w całej Polsce i wobec tego słusznie zajmować będzie odpowiednie miejsce w wyrobie i eksporcie bekonów. Bekoniarnię wybudowano w niezwykle korzystnym położeniu, na terenie rzeźni miejskiej tuż przy stacji kolejowej.

Po całkowitem wykonaniu prac wewnętrznych i wbudowaniu urządzeń nastąpi uruchomienie przedsiębiorstwa, mającego ogromne znaczenie dla życia gospodarczego miasta, dając równocześnie kilkudziesięciu ludziom stałe zajęcie.

W ubiegły piątek nastąpiło zwiedzenie bekoniarni przez członków Magistratu i Rady Miejskiej. Właściciel bekoniarni p. Guntzel wprowadzał gości i zaznajamiał ich poszczególnymi fazami przerobu żywej sztuki trzody chlewniej na gotowy do spożycia bekony, taki jak będzie pożądanym w Anglii.

Po zwiedzeniu bekoniarni, z czego wszyscy uczestnicy odnieśli jak najlepsze wrażenie, udano się do ratusza na posiedzenie Rady Miejskiej, które zgaił przewodniczący p. Śliwa przy udziale 22 radnych; członkowie Magistratu stawali się w komplecie. W toku posiedzenia wybrano jako członków Rady Komunalnej Kasy Oszczędności miasta pp. Fr. Domachowski i Jelenia. Członkiem Magistratu został obrany p. Kosakowski. Wreszcie budżet dodatkowy na okres bieżący.

## Były naczelnik sądu grodzkiego w Wąbrzeźnie skazany na 8 miesięcy więzienia.

Toruń. Jak już pisaliśmy w niedzielnym nr. „Dziennika”, odbyła się przed sądem okręgowym w Toruniu sensacyjna rozprawa w związku z ucieczką do Niemiec adwokata Czypickiego z Wąbrzeźna, który popełnił poważne defraudacje.

Na ławie oskarżonych zasiadł ówczesny naczelnik sądu grodzkiego w Wąbrzeźnie Karol Libal, lat 39, ewangelik, urodzony w Łodzi, oskarżony o to, że wiedząc o popełnionych przez adw. Czypickiego nadużyciach, nie tylko nie wytoczył przeciwko niemu dochodzeń, ale gdy został wydany nakaz aresztowania tegoż, przetrzymał go w nocy u siebie w domu, a drugiego dnia odwiózł autem do Torunia i ułatwił ucieczkę do Niemiec. Libal był oskarżony, że w związku z wywiezieniem Czypickiego miał namawiać świadków do fałszywych zeznań przed sądem.

Według przewodu sądowego sprawa ta miała przebieg następujący:

Sędzia Łabędzki, któremu podlegały sprawy konkursowe, powziął podejrzenie, że adw. Czypicki, który był zarządcą masy upadłościowej Damery, nie jest w porządku z rozliczeniem gotówki. Sędzia Łabędzki wzywał go kilkakrotnie do wyliczenia się. Czypicki jednak z wyliczeniem się nie spieszył. Wreszcie na kateryczne żądanie sędziego, Czypicki zjawił się 14 lipca br. w kancelarii sędziego Łabędzkiego. Gdy w czasie rozliczeń okazał się brak gotówki 2.700 zł, sędzia poprosił Czypickiego o zaczekanie w kancelarii, sam zaś wyszedł, by posłać po sędziego do spraw karnych — Hejmowskiego celem spisania z Czypickim protokołu.

### Adwokat ucieka z kancelarii sędziego.

Gdy sędzia Łabędzki z sędzią Hejmowskim byli zajęci w innym pokoju, Czypicki, pozostawiając tekę z papierami, ulotnił się z kancelarii sądowej.

Gdy zauważono zniknięcie Czypickiego, który przez dłuższy czas nie jawił się z powrotem, sędzia Hejmowski wydał policji telefoniczne polecenie odszukania adw. Czypickiego i osadzenia go w areszcie.

Wieczorem Czypicki przemknął się do mieszkania naczelnika sądu Libala, a gdy policja szukała zbiega w całym mieście, ten spokojnie radził z Libalem nad swym losem. Powstał plan jazdy do Torunia.

### Sędzia w czarnych okularach zabiera zbiega z pod lasu.

Rano Libal, ubrany w czarne okulary, godzi taksówkę do Torunia, wsiada i daje szoferowi polecenie: „Przez miasto jechać prędko”. Gdy wyjechano 4 km. za Wąbrzeźno, przed karczmą w Czystochlebie Libal zatrzymuje taksówkę i każe szoferowi zobaczyć, czy niema w karczmie Czypickiego. W tym czasie Czypicki ukazuje się pod pobliskim lasem. Libal zabiera go do taksówki i jada do Torunia.

### W Toruniu.

Do Torunia przybyli przed godziną 11 rano. Zatrzymali taksówkę przed kościołem garnizonowym; Czypicki wysiadł. Tu głośno umawiali się obaj, że mają się w tym samym miejscu spotkać o godzinie 15. Czypicki udał się w kierunku dworca, a Libal dojechał do Nowego Rynku. Tu każe czekać taksówce, a sam udał się załatwić sprawy urzędowe. O godz. 15 Libal zjawił się i pytając się szofera, czy był Czypicki, a gdy mu odpowiedziano przecząco, każe szoferowi zobaczyć jeszcze na schodach w narożnej kamienicy, wiedząc dobrze o tem,

że pociąg tranzytowy dawno już unosił go w kierunku Berlina. Libal wsiadł do taksówki i odjechał do Wąbrzeźna.

### Oskarżony Libal do winy się nie przyznaje.

Oświadczając, że o trudnościach finansowych Czypickiego nie wiedział. Mając urzędowy interes w Toruniu, jechał taksówką, bo spóźnił się na pociąg. W drodze przypadkowo spotkał Czypickiego, który mówił mu, że chce dostać się do Torunia, gdyż zabrakło mu gotówki do roz-

liczenia się sędziemu Łabędzkiemu. Wiedząc już o nakazie aresztowania Czypickiego, mówił policjantowi, by go zbyt głośno nie szukał ze względu na jego rodzinę, gdyż był pewny, że wróci i sprawę ureguluje.

Po przesłuchaniu świadków zabrał głos prokurator, domagając się wymiaru kary według uznania sędziów.

Sąd po naradzie ogłosił dnia 5 bm.

### wyrok skazujący oskarżonego na 8 miesięcy więzienia i 40 zł grzywny.

## Duchowieństwo na Pomorzu cofnęło skargę przeciwko b. wojewodzie Lamotowi.

Na zebraniu legjonistów w Toruniu wygłosił dawniejszy kapral Wrona (wojewoda pomorski Lamot) dłuższą mowę, w której obraził duchowieństwo pomorskie, czyniąc mu poważny zarzut, nie poparty dowodami, że **nadużywa ono sukni duchownej** — w agitacji politycznej. Po nazwisku wymienił ks. senatora Boltę.

Dwudziestu i dwóch najpoważniejszych księży, a mianowicie: ks. prob. Kupczyński z Tczewa, ks. kanonik Łosiński z Sierakowic, ks. prałat dr. Dziąłowski z Pieniążkowa, ks. prałat Wysiniński z Torunia, ks. prałat Gulgowski z Kielbasina, ks. dziekan Michnowski z Mszana, ks. dziekan Łowicki z Niełźwiedzia, ks. prob. Majka z Kazanic, ks. prob. Felksi z Szyrwaldtu, ks. prob. Zakryś z Wąbrzeźna, ks. prob. Puppel z Kowalewa, ks. prob. Heese z Szembruka, ks. prob. Grüning z Brus, ks. prob. Wryczy z Wiela, ks. prob. Hoffmann z Grabowa, ks. prob. Świeczkowski z Czarza, ks. prob. Kręcki z St. Kiszewy, ks. prob. Pronobis z Swarzewa, ks. prob. Kręcki z Strzelna Pom., ks. Hamerski z Wtelnia, ks. sen. Bolt i ks. Chudziński — redaktor „Pielgrzyma“ w Pelplinie, oddali do sądu w Toruniu skargę przeciwko Wiktorowi Wronie-Lamotowi — o oszczerstwo.

Teraz, kiedy władza zwierzchnia usunęła oskarżonego ze stanowiska wo-

jewody pomorskiego, w czem można dopatrywać się przekreślenia, a conajmniej przerwania pasma publicznych jego na Pomorzu wystąpień, w których mieszczą się również niesłychane groźby i obelgi w mowie i w prasie przezeń rzucone na pomorskie duchowieństwo katolickie, księża oskarżyciele prywatnie cofnęli wniesioną skargę sądową.

Skargę wniesioną jedynie podtrzymał i rozszerzył ks. senator Bolt, wymieniony po imieniu w kapraleskiej mowie...

## Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 11 bm. apteka „Centralna”, ul. Chełmińska.

### Z TEATRU TORUNSKIEGO.

Dnia 10 bm. o godz. 20 „Aurelcju, nie rób tego” Tadeusza Łopalewskiego. Największy sukces obecnego sezonu.

### 600-lecie Bitwy pod Płowcami.

Wielka rocznica historycznego rozgromienia krzyżaków przez króla Łokietka dała podjęte ufalentowanemu poecie p. Zdzisławowi Arentowiczowi do napisania pięknego dramatu p. t. „Płowce”.

Malarze teatralne przygotowują nowe dekoracje. Reżyserję objął dyr. Benda.

Z Urzędu stanu cywilnego. W czasie od 29 listopada do 5 grudnia 1931 r. urodziło się 15 chłopców, 18 dziewcząt - razem 33 osoby.

## Wiadomości z Tczewa.

Gościnne występy fałszerzy 5-złotówek. Dzięki czujności naszej policji przychwyteony został niebieski ptaszek, fałszerz 5-złotówek.

Gosposie - pilnujcie piwnic i strychów. Ostrzegamy zapobiegliwie gosposie, które porobiły zapasy na zime, żeby dobrze strzegły i zamykały na silne klódki swoje spiżarnie. Niema dnia, aby nie zgłoszono kilku kradzieży, szczególnie węgla.

Upadłość wielkiej firmy zbożowej w Tczewie. Wielka firma zbożowa C. Eisenach w Tczewie zawiesiła wypłaty i ogłosiła swą niewypłacalność. Zarządcą masy upadłościowej mianowany został adwokat Jan Kurzętkowski w Tczewie.

Zrzeszenie Rodzicielskie przy szkole powszechnej nr. 1. Zebranie zrzeszenia zgromadziło w szkole powszechnej nr. 1 przeszło 150 osób - rodziców. Zebranie zaigai przewodniczący p. dyr. Gaj, który wzwwał zebranych, aby w zrozumieniu ważności spraw wychowaw-

czych okazywali jak największe chętci współpracy ze szkołą. Kierownik szkoły p. Michnik przedstawił zebraniom rodzicom całokształt akcji dożywiania dzieci. Przeszło 90 dzieci korzysta z tej pomocy. Otrzymują oni ¼ litra przegotowanego mleka oraz jedną dużą (podwójną) bułkę. Zkolei poruszano sprawę urzędzenia gwiazdki dla biednych. Aktualny i rzeczowy referat wygłosił p. dr. Licznarski o gruźlicy. W końcu swego referatu p. doktor udzielił praktycznych wskazówek higienicznych. Po zebraniu odbyła się wywiadówka.

—:—

BŁADZIM. Zebranie protestacyjne. W lokalu p. Gruchały odbyło się zebranie protestacyjne przeciwko wystąpieniu sen. Boraha. Miejscowy ks. kurator Labenz wskazał na niesłuszne pretensje Niemców. Przemawiał także poseł na sejm p. Januszewski z Bładzimia. Uchwalono odpowiednią rezolucję, którą odczytał ks. Labenz.

## Chojnice.

Zebranie Koła Ch. D. W hotelu „Polonia” odbyło się miesięczne zebranie miejscowego Koła Chrześcijańskiej Demokracji pod przewodnictwem prezesa. Zebranie zaszczylił swą obecnością ks. kanonik Makowski i p. radca Stamm. Po odczytaniu protokołu przez sekretarza p. Rydzkowskiego przystąpiono do omówienia licznych spraw wewnętrznych. Uchwalono utworzyć zarząd, składający się z pp.: Rydzkowskiego, Jaskowskiego i Ziarkiego, który zajmie się sprawą urzędzenia w naszym mieście uniwersytetu ludowego. Omawiano liczne szczegóły tej sprawy. Terminu otwarcia tego uniwersytetu naradzie jeszcze nie ustalono. Uchwalono urządzić dla członków i sympatyków wieczorek wigilijny. Po omówieniu kilku spraw natury wewnętrznej uchwalono następnę zebranie zwołać 12. bm. o g. 19,30 w hotelu „Polonia”. Ponieważ jest jeszcze kilka bardzo ważnych spraw do załatwienia, obecność wszystkich członków jest konieczna. Goście i sympatycy są mile widziani.

## Janówiec

Czytelnikom naszym zamieszkałym w Janówcu i okolicy podajemy do łaskawej wiadomości, iż powierzyliśmy agenturę pisma naszego p.

### Stef. Kozłowskiemu Dworcowa 4

Powyższa nasza agentura przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat. Prenumerata „Dziennika Bydgoskiego” przy odbiorze z agentury wynosi:

miesięcznie 3.15 zł

kwartalnie 9.45 „

Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.

CZARNKÓW. Jarmark. We wtorek, dnia 15. bm. odbędzie się targ wielki — kramny i na konie, bydło i świnię.

### Bukówiec.

Jednodniowy kurs rolniczy. W sobotę, 12 bm. o godz. 15 odbędzie się w sali p. Czajkowskiego jednodniowy bezpłatny kurs rolniczy, podczas którego przemawiać będą p. starosta powiatowy Kowalski, p. dyr. szkoły rolniczej Jagła, p. prof. Sikorski i p. inż. Markowski — wszyscy ze Świecicia. Rolnicy Bukówca i okolicy powinni z tego jak najszybciej skorzystać.

Jarmark kramny, na konie i bydło. We wtorek, 15 bm. odbędzie się tutaj jarmark kramny wraz z targiem na konie i bydło.

Zmarło 5 mężczyzn, 3 kobiety, 5 dzieci - razem 13 osób. Ślubów zawarto 6.

Nowi sędziowie sportowi. Dnia 6 bm. odbył się w sali „Eldorado” w Toruniu egzamin 13 członków lekkoatletycznych. Egzamin złożyło 9 członków „Sokoła”. Egzamin przeprowadzał prezes Pom. Okr. Z. L. A. p. Gołębiowski z Bydgoszczy.

Cwiczenia sokołów starszych. Cwiczenia dla sokołów starszych we wszystkich gniazdach toruńskich na złot do Pragi czeskiej i Gdyni odbywać się będą w każdy poniedziałek od godz. 20 do 21 w mieskiej sali gimnastycznej przy ul. Krasieńskiego.

Przewóz przez Wisłę wznowiony. Po splotnięciu kry na Wisle uruchomiony został ponownie statek przewożący pasażerów na drugą stronę Wisły. Statek ten kursować będzie codziennie od godz. 6 rano do godz. 21.

Protest przeciwko projektowi prawa małżeńskiego w Toruniu. Dnia 6 bm. w sali parku „Wiktorja” odbyło się zebranie obywateli miasta Torunia celem złożenia protestu przeciwko nowemu projektowi prawa małżeńskiego w Polsce. Obszerny referat o projekcie nowego prawa małżeńskiego, uchwalonego przez komisję koodyfikacyjną, wygłosił p. mecenas Dierfer. Prelegent omówił szczegółowo nowy ten projekt i wykazał ruinę rodziny, gdyby został przyjęty. Po referacie zebrani w liczbie kilku tysięcy obywateli uchwalili ostrą rezolucję.

Zebranie Bractwa Strzeleckiego. Dnia 10 bm. odbędzie się w sali Strzelnicy miesięczne zebranie toruńskiego Bractwa Strzeleckiego.

Kłusownik skazany na więzienie. Dnia 7 bm. zasiadł na ławie oskarżonych przed sądem okr. w Toruniu Teodor Kozłowski, rolnik, oskarżony o usiłowane zabójstwo leśniczego p. Zółtowskiego. Oskarżony Kozłowski dnia 2 lipca br. spotkał w lesie w Pruskiej Łące leśniczego Zółtowskiego, który wzwwał go do zatrzymania się, gdyż polował na terenie nie swoim. Kozłowski nie tylko że się nie zatrzymał, ale wystrzelił do leśniczego. Sąd skazał go za usiłowane zabójstwo na 3 miesiące więzienia.

Odpust. Dnia 8 bm. z okazji święta Niepokalanego Poczęcia N. M. Panny odbył się w kościele N. M. P. doroczny odpust parafialny. W związku z dorocznem tem świętem odbyło się uroczyste nabożeństwo, podczas którego tysiące wiernych przystąpiło do Stołu Pańskiego. Odpust zakończono niesporami, odprawionemi przez ks. Motylińskiego.

Akademia ku czci Najświętszej Marji Panny. Dnia 8 bm. odbyła się w sali „Dworu Artusa” uroczysta akademja, urządzona staraniem Seclialicyj Marjańskich ku czci Najświętszej Marji Panny - Bożej Rodzicielki. W pięknie przybranej sali i w obecności licznie zebranych wiernych słowo wstępne wygłosił ks. profesor Karczyński. Referat na temat „Matka Boska - Boża Rodzicielka” wygłosił ks. prof. dr. Skaziński z Poznania. Po referatach, które przyjęto burzą oklasków, uchwalono rezolucję przeciwko projektowi nowego prawa małżeńskiego, uchwalonego przez komisję koodyfikacyjną. Akademję zakończył żywy obraz, odegrany przez amatorów oraz produkcje, wykonane przez chóry kościelne św. Jakóba i N. M. Panny.

## GRUDZIAŁZ

Nocny dyżur aptek. Do 12. bm. nocny dyżur pełnią apteki „Pod Gwiazdą” przy ul. Chełmińskiej i „Pod Koroną” przy ul. Wybickiego.

Kino Apollo: „Król bulwarów”.  
Kino Orzel: „Szampańskie życie”.  
Kino „Gryf”: „Ulubienica bogów”.

Kradzieże. Martju Artur, ul. Długa 3, zgłosił kradzież z gablotki lampek elektrycznych, baterij oraz innych artykułów reklamowych, wartości 90 zł. Zdzieborski Wacław, ul. Bracka nr. 11-13 zgłosił kradzież bielizny ze strychu za pomocą włamania, wartości 60 zł. Brandt Bernard, Tusz. Droga, zgłosił kradzież roweru z podwórza domu pl. 23 Stycznia 14, wartości 260 zł.

Usiłowane samobójstwo. Dnia 6. bm. wyskoczył z okna I. piętra domu przy ul. Gen.

Hallera 1 Bojarczyk Ignacy, lat 27, z zawodu szwajcar. Denat doznał złamania lewej nogi i lewej ręki.

Wykłady Polskiego Tow. Krajoznawczego. W dniu 3. bm. wygłosił w seminarjum nauczycielskiem p. Błachnio wykład o pięknie ziemi polskiej, wyświetlając wielką ilość kart po części kolorowych. W czwartek, 10 bm. będzie mówił dr. Maj o swej wycieczce do północnej Afryki. Początek o godz. 19,30.

### Kalendarzyk teatralny.

Czwartek — „Orzel czy reszka” występ Smorsarskiej.

Piątek — „Całusy na dobranoc” dla wojska.

Sobota — „Dajemy pięćzłotówki” rewja.  
Niedziela — „A.B.C. w miłości” godz. 16;  
„Dajemy pięćzłotówki” o godz. 20.

# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 10 grudnia 1931 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: M. B. Loretańskiej, Melchiasza.  
Jutro: † Damazego, Daniela, Sabinusa.  
Wschód słońca: godz. 8,4.  
Zachód słońca: godz. 15,41.

## DYŻURY APTEK:

- 1) Apteka Pod Aniołem, ul. Gdańska 65.
- 2) Apteka Przy Placu Teatralnym, ulica Marszałka Focha.
- 3) Apteka B. Tarasiewicza, Szvederowo, ul. Orła 8.

**MUZEU MIEJSKIE** przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14.

Obecnie w Muzeum, prócz wystaw zwykłych, wystawa obrazów i rzeźb Krakowskiego Towarzystwa Artystów Polskich „Sztuka”.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub**, ulica Libelta nr. 5, tel. 256, od godz. 9—19 wydaje zniżki kolejowe, — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W czwartek ciesząca się zasłużonym powodzeniem operetka Kalmana „**Hrabina Marica**”.

Premjera „**Chorego z urojenia**” w Teatrze Miejskim”.

A więc w sobotę 12 bm. premjera długo oczekiwanej komedii genialnego pisarza Moliera p. t. „**Chory z urojenia**”, w malowniczej, stylowej oprawie. Tytułową rolę kreuje dyr. Stoma, jego żonę Korceka, Aniellę — Gosławska, Antosię — Czechowska, Beralda — Lochman, Kleanta — Wilamowski, Czyściela — Bielicz, Biegunkę — Dytrych, Tomasza — Przebiński, Wonnego — Kczmarzki, Wiare — Klejer. Prolog wypowiedzi Biernacka.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Miejskim.

W niedzielę o godz. 4-jej po południu operetka Kalmana „**Hrabina Marica**”.

## Na marginesie.

Bolszewicy wysadzili w powietrze sobór Zbawiciela. Była to najmonumentniejsza budowla Moskwy. Powstanie tego soboru jest ściśle historyczne. Pożar Moskwy i pogrom Napoleona w r. 1812 — oto dwa fakty w dziejach Rosji, które postanowiono uczcić wybudowaniem soboru, jakiego nie było i zapewne już nie będzie.

Zniszczenie tego arcydzieła bizantyjskiej architektury wywołało w całym świecie jeden okrzyk oburzenia i zgromy. Nic dziwnego. Znieważone zostały tu zbrodnia wiara i religia, zburzona została świątynia, która była dumą tyłu pokoleń narodu rosyjskiego, a trwać miała wiecznie, jak głosił jeden z napisów na niej.

„Neues Wiener Journal” pisze z tego powodu: „Sowiety czynem tym odsoniły znów swe ohydne oblicze, ujawniły bezbrzeżną nienawiść do wszystkiego, co ma jakakolwiek łączność z kulturą i z pietyzmem dla tradycji...”

Także polskie dzienniki nie mają słów na wyrażenie swego oburzenia.

„Dziennik Bydgoski” potępił także tę zbrodnię bolszewicka. Ale on mógł to uczynić bez obłudy.

Przypominamy bowiem sprawę soboru warszawskiego, który także w r. 1926 został „urzędowo” wysadzony w powietrze. „Dziennik Bydgoski” był bodaj jedynym pismem w całej Polsce, które przeciw temu krokowi gwałtownie protestowało.

Bolszewicy dopuścili się tego czynu w imię swojej ideologii. Jest to ideologia oszalała, zbrodniarska, ale zawsze ideologia. W Warszawie, jak powszechnie wiadomo, podłożem tego czynu była ideologia biznesu. Stworzyło się konsorcjum, które tanim kosztem chciało przyjść w posiadanie drogocennych materiałów budowlanych. Te brudne rachuby zawiodły do pewnego stopnia. Rozbiórka soboru nie opłacała się. Ostatecznie musiano się uciec do dynamitu. Zupełnie jak w Bolszewii!

Panowie Kremlu na miejsce soboru budują wielki pałac kongresowy. My na miejscu ruin nie postawiliśmy nic. Pustką wieje ten plac, gdzie zburzono sobór. Chociaż nie... Plac ten otrzymał nazwę placu marszałka Józefa Piłsudskiego. Czyżby w tem nazwaniu tkwił symbol — właściwe nazwisko na właściwym miejscu?

Co Europa wtedy o nas pisała — tego nasza szowinistyczna prasa nie powtórzyła. „Dziennik” nasz zamieścił kilka takich głosów — zamieścił dla poparcia i usprawiedliwienia swego ówczesnego stanowiska.

To też my mamy pełne prawo oburzać się na sowiety. Inne pisma z Kurjerem Krakowskim na czele niech to czynią trochę skromniej i oględniej. Niech sobie przypomną, jak bardzo i demagogicznie agitowały za zbурzenie soboru w Warszawie. A przecież prasa była wówczas jedyną potęgą, która mogła skutecznie temu się sprzeciwić.

— **Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych**, które ma na celu krzewienie umiłowania do sztuki, postanowiło w roku bieżącym dać członkom swym premję w postaci pięknej barwnej litografii **prof. Leona Wyczółkowskiego**, przedstawiającej Chrystusa na krzyżu. W tymże celu Towarzystwo zakupiło szereg prac znanych artystów, które drogą losowania mają przejść na własność członków i umożliwić przez to szerszej publiczności posiadanie oryginałów. — **Pierwsze doroczne losowanie** Towarzystwa odbędzie się dn. 16 grudnia o godz. 20-iej w Muzeum Miejskim, na które zaprasza się wszystkich członków i sympatyków.

## Nie zapominajmy o „Gwiazdce” dla niewidomych.

W Schronisku dla Niewidomych w Bydgoszczy znajduje się przeszło 50-ciu biednych niewidomych cywilnych. Dla tych, oraz dla kilkudziesięciu niewidomych pozamiejscowych urządzano rok rocznie skromny, ale serdeczny obchód gwiazdkowy przy pomocy społeczeństwa, które datkami w naturaljach i w gotówce dawało dowód szlachetnego serca i gotowości do polepszenia bytu swych niewidomych braci i sióstr. Niewidomi chociaż nie widzą, czują okazałą im dobroć i zanoszą modły dziękczynne za tych, którzy o nich pamiętają.

## Jasełka polskie w Sokole Żeńskim.

**Część dochodu przeznaczono na cele bezrobocia.**

Jasełka polskie mają w sobie wiele walorów nieprzemijających. To zbliżenie idealu z życiem i kulturą ówczesnych ludzi, te sceny proste, skapane w słonecznych blaskach wiary, ta nieśmieszna, przewijająca się w Jasełkach, wszystko to jest tak piękne, choć proste, tak pełne uroku, że chwytają za serce.

Niestrudzony w swej pracy społeczno-kulturalnej Sokół Żeński, odegrał w ubiegłą niedzielę w sali Strzelnicy piękne, nie wystawiane dotąd w Bydgoszczy, Jasełka, którym zdobył sobie jeszcze jeden liść, do wieńca swych zasług, zwłaszcza, że **część dochodu z Jasełek, przeznaczono znowu na cele bezrobocia.**

Sokół Żeński, zachęcony do pracy przez swą prezeskę, p. redaktorową Teskową, w krótkim stosunkowo czasie przygotował piękne, lecz trudne Jasełka, wywiązując się z nich bardzo dobrze.

Przez scenę przesunął się cały szereg jasełkowych postaci, a więc: Heroda z powodzeniem kreowała p. Hoffmanówna, dzielnym Bartoszem była p. Cholewianka, bardzo dobrą królową była p. Górniewiczówna,

pełnym namaszczeniem archaniołem p. Kiernikowska I., kuszącymi niebezpiecznie i wesółymi djabełkami: pp. Baumgartówna, i Orłowska Irena, nieubłagana śmiercią p. Śliwińska, a służbistym setnikiem p. Tykwińska. Role trzech królów znalazły dobre przedstawicielki w osobach: pp. Mirówny, Wojtkowiakówny i Polynówny. Poza temi paniami, zasłużyły sobie na pełne uznanie pp.: Bachowska M., Karwecka M., Kosiedowska, Jezierska, Chyrkówna, Wojtanowska Kł., Wojtanowska Z., Winkelówna, Karwecka C., Nowakówna J., Winiarska, Morowska, Jaworska, Świątkowska Ł., Świątkowska M., Pawłowska M. i Wojtanowska Ł. Rodzinę świętą tworzyły pp. Górniewiczówna i Dublińska, a chóór aniołków przedstawił się bardzo ładnie.

Licznie zebrała publiczność gorąco oklaskiwała wykonawców ról, a dźwięka, której było bardzo wiele, głośnemi okrzykami dawała wyraz swemu zadowoleniu.

Pięknie i nastrojowo wypadł ostatni obraz przy ziółku; barwne kostjumy i dekoracje podnosiły całość.

Słowa gorącego uznania za podjętą okolicę wystawienia Jasełek pracę należą się paniom z zarządu — a więc niezmordowanej p. Piotrowskiej, p. Sienkiewiczowej i przewodniczącej imprez p. Bigoskiej, która gorliwie czuwała nad całością przedstawienia. Przedewszystkiem jednak głównej inicjatorce, duszy Sokola Żeńskiego, p. redaktorowej Teskowej.

Podkreślić jeszcze należy, że Jasełka odznaczają się piękną formą, jakoteż szlachetną i budującą tendencją, na temat jedności i braterstwa (akt ostatni):

Ten tylko naród zglinie bezwątpienia,  
W którym niema miłości, ani przebaczenia.  
W burzach życia miniemy rafa i mielizny,  
Pokaż pójźmiem za hasłem wiary i ojczyzny!  
Nie zdradymy przed złością i wrogów nawala!  
[tem.]

Bóśmy silni jednością a rozumni szalem.

## Święto Rodziny w Tow. Kobiet „Jedność” przy Farze.

**Protest przeciw bolszewickiemu projektowi prawa małżeńskiego.**

Tow. Kobiet „Jedność” przy Farze obchodzi rok rocznie święto Niep. Poc. NPM.; w bieżącym roku odstąpiło od tego zwyczaju i wieczór swój poświęciło rodzinie.

Znaczenie tego święta podkreślił znamienami słowy ks. Łapka, otwierając uroczystość przeznaczoną ku czci rodziny, na której trwałe zasady chrześcijańskie czynione jest zamach za pomocą bolszewickiego projektu o ustawie małżeńskiej.

Wieczór zorganizowany przez Tow. Kobiet „Jedność”, zamięcił się żywiołową manifestacją, której wyrazicielem była wypełniająca po brzegi salę Domu Katolickiego publiczność, wśród której, z małymi wyjątkami, nie można było zauważyć naszej inteligencji, pragnącej chyba także manifestować przeciw zamachom na świętość rodziny chrześcijańskiej.

Po zagajeniu przez ks. Łapkę, nawołującego społeczeństwo katolickie do wytrwania w zasadach katolickich i odpierania ataków na świętość Sakramentu małżeństwa, zabrał głos p. Baranowski, wygłaszając dłuższy referat na temat reformy małżeńskiej, poczem przyjęto rezolucję następującej treści:

„Zebrani w sali Domu Katolickiego przy Farze na święcie Rodziny Tow. Kobiet „Jedność” wyrażają oburzenie ze względu na treść ujawnionego projektu prawa małżeńskiego. Projekt ten, nietylko że nie przynosi oczekiwanego wyzwolenia od narzuczonego nam przez zabór pruski, w wyrażonej walce z Kościołem katolickim — tworzy — obowiązkowych t. zw. „ślubów cywilnych”, ale posuwa się o wiele dalej, lekceważąc prawo przyrodzone i boskie, gwałcąc pojęcia chrześcijańskie i katolickie, go-

dząc w świętość i nierozdzielność, a tem samem w istotne podstawy związku małżeńskiego.

Do głębi przeraża nas troska o los przyszłego pokolenia i Ojczyzny i dlatego jak najuroczyściej protestujemy przeciw temu projektowi, obrażającemu prawo św. Kościoła i najświętsze uczucia nasze.

Wyrażamy przekonanie, iż w Rzeczypospolitej Polskiej, której stosunek do Kościoła jasno określa Konstytucja i zawarty Konkordat, nie zostanie narzucone prawo urągające wolności Kościoła i świętości Sakramentu małżeństwa.

Najdostojniejszemu Episkopatowi Polski ślubujemy, że staniemy zwarto w karnych szeregach i nie pozwolimy szargać świętości Sakramentu małżeństwa.

Uzupełnieniem programu święta „Rodzi-

ny” były deklamacje, muzyka, żywy obraz.

Szczególnie z ładną dykcją wypowiedziała wiersz swój p. Romanowska, jak również p. Braerówna. A już żywy obraz ułożony przez przewodniczącą Romanowską podobał się ogólnie, gdyż oklaskiwano go rzęszczo.

Tercet na skrzypce i fisharmonję w wykonaniu pp. Janrowskiej, Białkowskiej i Banacha był nader udany. Odegrano dwa poważne utwory.

Śpiew p. Bosartówny przy akompanjamentie fisharmonji wypadł miło i ładnie.

Na zakończenie członkinie T-wo odegrały pod reżyserją p. Romanowskiej piękny obrazek w dwóch odsonach p. t. „Kwiaty św. Elżbiety”, a przed rozejściem się odśpiewano wspólnie „My chcemy Boga”.

Wstaw.

## Nieznany list Sienkiewicza dla Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy.

Redaktor Bruno Korotyński z Warszawy złożył dla Biblioteki Miejskiej, na ręce dyrektora d-ra Bęły, za jego bytności w Warszawie, cenny list Sienkiewicza, który podajemy w dosłownem brzmieniu:

Adres:

Wielmożny Pan Franciszek Nowodworski

Redakcja Kuryera Warszawskiego Krakowskie Przedmieście 40

od H. Sienkiewicza.

Szanowny Panie!

Wczoraj Wester przytoczył kilka słów z mego telegramu w przekładzie z Nowoje Wremia zupełnie fantastycznym. Nie chodzi mi o żadne osobne sprostowanie, ale czyby Szanowny Pan nie zechciał przytoczyć między wiadomości z Petersburga autentycznego tekstu depeszy, którą wysłałem z Krakowa po polsku i która brzmiała jak następuje:

„Nie mogąc przybyć zasylam serdeczne pozdrowienie tym pisarzom rosyjskim, którzy biorą udział w obchodzie mickiewiczowskim. Cześć podniosłem

uczuciom i ludziom dobrej woli.

H. Sienkiewicz”

Lbicki miał to dać dziś, ale piszę do niego, by dał w Numerze jutrzejszym. Może więc i Szanowny Pan każe to dać jutro — wołę nawet jutro.

Zostaję z prawdziwem poważaniem i przyjaźnią.

H. Sienkiewicz.

14. I. 98.

Możemy można włączyć depeszę do wiadomości z Petersburga z następującym nagłówkiem: „Tekst depeszy Sienkiewicza brzmiał w oryginale jak następuje” etc.

Dyrekcja Biblioteki Miejskiej wyraża niniejszem swoją najgorętszą wdzięczność p. red. Korotyńskiemu, który — jak zaznaczyć to należy — od szeregu lat zasiła instytucję naszą cennymi darami, głośnie autografami Sienkiewicza, wychodząc z założenia — sam to podkreślił — że to miasto powinno otrzymywać pamiętki Sienkiewiczowskie i mieć ich niejako mauzoleum, które pierwsze w kraju postawiło pomnik autorowi „*Krzyżaków*”.



# Do wszystkich dzieci, które skleiły obraz św. Mikołaja.

„Dziennik Bydgoski” odpowiada na listy swoich małych czytelników.

Drogi dzieci! Daliście wy „Dziennikowi Bydgoskiemu” szkołę? Musieliśmy skontrolować prawie osiem tysięcy obrazków, czy są bez błędów sklejone. Dalej trzeba było przeczytać setki-setki listów, które były do tych obrazków dołączone. Na te listy wypada nam przecież odpowiedzieć, abyście nie zarzucili, że „Dziennik Bydgoski” niema wychowania i nie rozumie się na dobrych manierach. Tylko, że nie wszystkie listy są tego rodzaju, aby można coś na nie odpowiedzieć.

Zało w każdym liście, ale to w każdym, przymówka o nagrodę, o książkę. Co wy właściwie myślicie, że „Dziennik” jest księgarnią, albo, że redaktorzy „Dziennika” pójda jaką bibliotekę ograbić, aby każdemu z was dać książkę? Zapowiedzieliśmy sto nagród — i na tem basta! I o tych nagrodach rozstrzyga los, a nie ładnie pisane listy. Bo ma to być nagroda za spryt w złożeniu obrazka, a nie nagroda pilności za list.

Odpowiadamy pojedynczo na te listy, na które mamy coś do powiedzenia. A więc:

Halinka Belzianka tłumaczy się, że list jej nie jest napisany tak, jakby chciała, ale leży chora w sanatorium w Lwowie i trudno jej pisać. Mimoto to sklejanie obrazka przyszło jej łatwo. (Otoż to jest pilne i dobre dziecko! Mimo choroby zabrała się do pracy i swoje zrobiła.)

Sabinka Różewiczówna ze Strzałkowa prosi, aby więcej takich prac dzieciom dostarczać, bo to jest na zimowe wieczory bardzo miła rozrywka. (Zgodzi! Dziękujemy też za życzenia Wesołych Świąt i nawzajem życzymy Sabince wszyskiego dobrego.)

Pawełek i Andzia Rogalscy (Dąbrowa — Chelm) napisali bardzo miłe listy. Pawełek jest zawziętym czytelnikiem „Dziennika”. Cały obiad mi stygnie (donosi), ale ja na to nie zważam, tylko „Dziennik” czytam. Wyrażają też oboje wielki żal, że jakiś łobuz pociął taki ładny obrazek Pola.

Mirka Zawęcka (Wolstyn) wzywa św. Mikołaja, aby na tego łobuza, który pociął obraz, naszykował wielką różgę.

Kasia Sedykówna (Wtelno) zabawiła się w poetkę i tak nam pisze:

Dużo czasu się męczyłam  
Niż obrazek ten skleiłam,  
Niewiem czy mi się udał,  
Jest on prawdziwe cudo,  
Niech św. Mikołaj pamięta o mnie  
I z książeczką przyjdzie do mnie.

Reginka Gabryszakówna (Janikowo — Inowrocław) przysłała nam razem z obrazkiem całą korespondencję, co się w Janikowie dzieje. A więc, że kierownikiem szkoły jest pan nauczyciel Wojciechowski, że kościół parafialny znajduje się w Ostrowie, ale co niedzielę ks. proboszcz Zięciak z Ostrowa odprawia nabożeństwo w miejscowej kaplicy, co w ziemie mianowicie jest dla mieszkańców Janikowa wielką wygodą.

Milka Bigońska (Bydgoszcz) miała podczas składania obrazka fatalny wypadek. Pi-sze ona: Obrazek po bardzo długim mozo- leniu się, ułożyłam sobie najpierw na stole. Już go miałam nakleić na papier, ale miałam katar i kichnęłam tak mocno, że wszystkie kawałki znów rozleciały się po pokoju i musiałam obrazek drugi raz parę godzin składać, więc proszę o 2 nagrody, bo go dwa razy złożyłam.

Zuzia Zielińska (Poznań) donosi: Tatusi długo się męczył, ale nie umiał dać rady, bo diabła skleił do połowy na kupę z aniołem, a brodę św. Mikołaja dał jednemu chłopcu na plecy. Dopiero ja ułtrafiłam dobrze, dostałam od mamy czekolady, a z tatusia wszyscy się śmiali.

Broniś Bociek (Grudziądz) pisze: Niepo-

znam, czy wszystko tak klapuje, jak pan Polo wyrysował, ale ja i mój brat Zygmunt daliśmy sobie słowo nie jeść kolacji, aż obrazka nie zreperujemy. Udało nam się to aż o pół dwunastej w nocy, ino Zygmunt już przedtem zjadł kolację, ale dlatego tylko, że mu Mammusia kazała, a ja wytrzymałam według przyrzeczenia.

Adelcia Bodzanowska (Inowrocław) zali się, że przez całą niedzielę nie mogła złożyć obrazka, bo jej przyjaciółka Krzysia przez zazdrość schowała jej 3 kawałki, ale potem szachrajstwo się wydało, tato kupił inny numer „Dziennika” i obrazek jest teraz „jak nowy”.

Salecia Kaźmierczykówna (Pruszcz) pyta, czy ten urwisz, który pociął obrazek, dostał porządnie w skórę, i prosi, aby teraz bardzo uważać, bo może pan Polo wyrysuje co na Boże Narodzenie i znów będzie to samo. (Wykluczone! Polo swe obrazki zamyka teraz do szuflady.)

Dalsze listy omówimy w najbliższym numerze.

Nagrody drogą losowania otrzymały następujące dzieci:

1. Helena Płonczyńska, Pleszew; 2. Zbyszko Bromirski, Bydgoszcz; 3. Henryk Wodniczak, Koronowo; 4. Henryk Skórczewski, Bydgoszcz; 5. Felician Dembecki, Kobylin p. Krotoszymem; 6. Klara Kostasówna, Kijewo Królewskie pow. Chełmno; 7. Zygmunt Rohde, Rogoźno; 8. Mieczysław Tomaszewski, Bydgoszcz; 9. Ludmiła Puchalska, Gniezno; 10. Edmund Jankowiak, Maliny poczta Wieszczyczyn, pow. sremski; 11. Steficia Gościnnia, Działdowo; 12. Zbyszko Kaja, Bydgoszcz; 13. Henryk Baumgart, Fordon; 14. Urszulka Szyperska, Bydgoszcz; 15. Januszek Łukaszewicz, Toruń; 16. Gwidon Rusinek, Chełmno; 17. Halina Belzianka, Lwów; 18. Jurek Dzierżowski, Gołacz; 19. Jadwiga Tyrankiewiczówna; 20. Marjan Bomba, Międzychód; 21. Konrad Dembiński, Sadki pow. Wyrzysk; 22. Emilia Andrzejczakówna, Skórcz, pow. Starogard; 23. Edmund Tyler, Puck; 24. Helcia Hejnicka, Osiek pow. Wyrzysk; 25. Stas Mojesowicz, Kołomyja, Małopolska; 26. Kazimiera Idzkowska, Ostrów; 27. Mieczysław Gołuski, Wolkowo pow. Kościan; 28. Ulrich Mikołajczyk, Ostrzeszowo; 29. Olgierd Bobrowski, Starogard; 30. Wanda Polaszewska, Bydgoszcz — Okole; 31. Z. Sikorski, Warszawa; 32. Helena Rolska, Mogilno; 33. K. Szyrowski, Pleszew; 34. Leokadja Wietrzykowska, Bydgoszcz; 35. Henryk Kiedrowski, Czersk;

## ŻEŃSKIE TOW. GIMN. „SOKÓŁ”

organizuje w swej siedzibie (sala posiedzeń i przylegające pokoje) przy ulicy Dworcowej nr. 5 wspaniałą

## WYSTAWĘ ROBOT RĘCZNYCH

Otwarcie wystawy w niedzielę, 13 bm. o godz. 1-ej po poł. Wyczerpujących objaśnień udzielać będzie na wystawie nauczycielka robót ręcznych p. Bykowska. — Wstęp 50 groszy. Przy wycieczkach zbiorowych szkół wstęp dla każdego dziecka 10 gr.

## Odnosząc leżankę, ulotnił się z nią.

P. Władysław Siewski, zamieszkały przy ulicy Kaszubskiej 27, kupił w zeszłym tygodniu w firmie Mayer, przy Welnianym Rynku, leżankę, za którą zapłacił 54 zł. Ponieważ firma nie miała narazie wolnego człowieka, przeto najęła z ulicy jakiegoś osobnika, polecając mu odniesienie leżanki do mieszkania p. Siewskiego.

Niosącemu leżankę osobnikowi, towarzyszył p. S., gdy jednak w pewnej chwili wstał do jakiegoś sklepu i wkrótce zeń wy-

szedł, osobnika już nie było, znikł wraz z leżanką, jak kamień w wodzie.

Próżno p. S., biegł po sąsiednich ulicach, szukając go wszędzie, nigdzie na jego ślad nie natknął. Wobec tego, całkiem naturalnie, wrócił do firmy, zapytując co teraz będzie, bo firma powinna mieć do takich funkcji ludzi zaufanych i p. S. w tym wypadku szkody ponieść nie może.

Bez wątpienia firma będzie musiała załatwić tę sprawę, tymczasem jednak policja poszukuje osobnika z leżanką.

## Omal nie katastrofa.

W ubiegły wtorek około godziny 12-ej w południe, na ulicy Gdańskiej omal nie zdarzyła się katastrofa. Mianowicie w chwili, gdy przejeżdżał tramwaj, wyjechała nagle z ulicy Śniadeckich autodorożka, pedząc wprost na wóz tramwajowy. Zdawało się, że niechybnie nastąpi katastrofa, jednak motorowy w ostatniej już chwili zdołał wóz zahamować o tyle, że samochód zdażył przed nim przejechać, zatrzymując się dopiero na chodniku. Szczęśliwie na chodniku nikogo wówczas nie było.

Wypadki samochodowe i wszelkie zdarzenia, mają miejsce najczęściej u wylotów ulic, co dowodzi, że kierowcy za mało zwracają uwagę i zbyt lekceważą sobie te niebezpieczne miejsca.

### „Sokół Żeński”.

Dziś, czwartek, ćwiczenia drużyny w gim. Kopernika od godz. 7—9 wieczorem.

Robótki młodzieży dziś od godz. 5-tej w sekretarjacie.

— **Nowa Biblioteka.** Przy Katolickim Kole Pań otwarta została biblioteka, która czynna jest w każdą środę i piątek od godz. 4—6-ej po południu. — Uprasza się członków o pilne korzystanie z tejże. — Biblioteka mieści się w sekretarjacie przy ul. 3-go Maja nr. 13.

— **Koleje rumuńskie wstrzymały aż do odwołania ogólny ruch pociągów na liniach:** 1) Bucuresti — Constanta, 2) Bucuresti — Oltenita, 3) Ploesti — Tardara, 4) Giurghiu — Videle.

— **Ochronka parafji Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Szwedzkiej** urządza w przyszłą niedzielę 13 grudnia po południu o 5-ej w Domu Katolickim przy ulicy Dąbrawskiego przedstawienie gwiazdkowe połączone z Jasełkami, na które wszystkich parafjan zaprasza. Dla dzieci przedstawienie w sobotę o godz. 3 po poł.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa wzmacnia czynność żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. Ządać w apt. i drog. (26065)

36. Jan Bergandy, Atanazyń pow. Chodzież;
37. Zygmunt Dojas, Rudki p. Trzemesznie;
38. Danuta Nowacka, Olszewo, pow. średzki;
39. Zofia Krancówna, Raszkowo, pow. Odolanów;
40. Ludka Rafińska, Mamlicz pow. Szubin;
41. Feliks Przykop, Brodnica;
42. Alojzy Schroeter, Bydgoszcz; Karol Duszczyk, Zbąszyń;
43. A. Planner, Bydgoszcz; 44. Leszek Biały, Poznań;
45. Rozalja Wierzyńska, Słiwicko Pomorze;
46. Leopold Ziarko, Chojnice;
47. Inka Kościelniakówna, Ciświca p. Jarocin;
48. Hermenegilda Górsla, Bydgoszcz;
49. Brunon Regliński, Niestępowo pow. Kartuzy;
50. Franciszek Cybulla, Kościerzyna;
51. Maryla Długoszewska, Podzamcze pow. Kępno;
52. Edmund Bleja, Bydgoszcz;
53. Ludwik Stróżyk, Miasteczko pow. Wyrzysk;
54. Jadwiga Warlikowska, Żnin;
55. Włodzimierz Grzeszkowiak, Gdynia;
56. Zbi-gniew Przybysz, Grodzisk Wlkp.;
57. Kazia Koralewska, Witkowo;
58. Jerzy Okupski, Bydgoszcz;
59. Gertruda Chruszczówna, Bojanowo pow. Rawicz;
60. Czesław Grupka, Bydgoszcz;
61. O. Kamwiszer, Pzdyry pow. Sępolec;
62. Jerzy Lobodziński, Chełmno;
63. Witus Kamiński, Gniew;
64. Gabrysia Drzewiecka, Gniewkowo;
65. Irena Szubartowska, Bydgoszcz;
66. Marta Teodziecka, Bydgoszcz;
67. G. Żokówna, Wolszyn;
68. Apolinary Marcysiak, Radunek pow. Strzelno;
69. Stanisław Grzeszkowiak, Białkał pow. Rawicz;
70. Alfons Czerniak, Bydgoszcz;
71. Manja Dolszewska, Leszno;
72. Edwin Patyna, Tuchola;
73. Heljodor Jamrozik, Kobylniki pod Kruszwicą;
74. Konrad Sikora Peckowo pow. Czarnków;
75. Bogdan Bazyli, Muro-wana Goślina;
76. Marylka Magdańska, Bydgoszcz;
77. Kazimierz Sabliński, Czaple, pow. Wąbrzeźno;
78. Sabina Rózewiczówna, Strzałk-wo;
79. Nusia Kaźmierczakówna, Rogoźno;
80. Jadwiga Bukowska, Nowemiasto Pomorze;
81. Helena Sadowska, Pelplin;
82. Irena Grze-skowiakówna, Hel;
83. Marjan Gierszewski, Bydgoszcz;
84. Wiktorja Szylłanka, Jarząbkowo pow. Gniezno;
85. Helena Steinikerówna, Żnin;
86. Zbyszko Belnia Wojcikiewicz, Bydgoszcz;
87. Edward Falgowski, Tczew;
88. Tadeusz Sie-radzki, Jachcice — Bydgoszcz;
89. Marja Lucja Nowaczykówna, Września;
90. Edmund Mac-kowski, Bydgoszcz;
91. Marja Chmielewska, Bydgoszcz;
92. Anna Rogalska, Dąbrowa Chełmińska;
93. Bolesław Gierka, Gorzenica pow. Brodnica;
94. Ludmiła Puchalska, Gniezno;
95. Piotr Tyborski, Bydgoszcz;
96. Danuta Sza-łucka, Inowrocław;
97. Monika Michalakówna, Florynki pow. Gostyń;
98. Stasiu Szeffer, Krusz-wica;
99. Marja Jurska, Bydgoszcz;
100. Idzio Stasierowski, Bydgoszcz.

Nagrody wylosowane wysyłamy zamiejscowym pocztą. Dzieci miejscowe mogą je odebrać osobiście w redakcji w sobotę po południu, między godz. 5 a 7.

## Baczność, bezrobotni pracownicy umysłowi!

Rejestracja wszystkich członków: od A—E w piątek 11 bm. od godz. 9—13, od L—Z w sobotę 12 bm. od godz. 9—13. Wszelkie dokumenty, świadectwa, orzeczenia i książki Z. U. P. U. należy w sekretarjacie przy ul. Bernardyńskiej przedłożyć. Komitet.

## Niebezpieczne wybryki niedorostków.

Zauważyliśmy w parku Jana Kazimierza, przy Placu Wolności, jak kilku niedorostków próbowało wejść na lód znajdujący się tam sadzawki. Ostrzegamy lekkomyślną młodzież przed temi wybrykami, gdyż lód jest jeszcze kru-chy i częściowo nawet zalany wodą, łatwo przeto może się załamać i nie-szczęście gotowe.

— **Związek Kawalerzystów Rezerwy i Broni Jazdej** — dla bezrobotnych urządza w niedzielę, dnia 13 bm. w sali Strzelnicy przedstawienie amatorskie p. t. „Genowefa”, dramat ludowy w 6 odsłonach. Reżyserem jest p. Młodziński. Początek o godz. 18-ej. Wstęp na salę bardzo niski: dla dzieci od 25—50 groszy, dla dorosłych od 50 gr do 1 złotego. Niech każdy przybędzie, a tem samem przysporzy trochę grosza do kasy dla bezrobotnych.

— **Przedstawienia kinematograficzne dla młodzieży szkolnej.** Po dłuższej przerwie wyświetlać będzie kino szkolne T. N. S. W. w piątek i w sobotę b. tygodnia o godz. 4-ej po południu nadzwyczaj interesujący program: 1) część naukowa, 2) komedia w 3 aktach p. t. „Coraz prędzej” z Harry Lloydem w głównej roli. Bilety w cenie 20, 30, 50 i 80 gr nabyć można przed przedstawie-niem w kasie kina „Nowości”.

## Gorsząca awantura przy ulicy Bernardyńskiej.

W ubiegły poniedziałek, około godziny 7:30 wieczorem, ulica Bernardyńska, tuż obok Zbożowego Rynku, była widownią gorszącej awantury i bójki, wywołanej przez 3 pijanych osobników.

Osobnicy, mając ze sobą jakieś osobiste parąchunki, poczęli się najpierw awanturować na ulicy Podwale, a następnie prze-nieśli się na ulicę Bernardyńska, waląc się po łbach, jak cepami, czem spowodowali liczne zbiegowisko.

W zakończeniu bójki, jeden, najwięcej pijany, Jerzy Woźniak, odniósł tak poważne obrażenia, że musiano zawezwać pogotowie ratunkowe, które odwiozło go do szpitala miejskiego.

Stwierdzono, że Woźniak miał poważną ranę pod lewym okiem, którą mu lekarz natychmiast zaszył, poczem odstawiony on został do swego mieszkania przy ul. Ujejskiego.

## Stan pogody.

W ciągu nocy dzisiejszej przejaśniło się na Pomorzu i w Wielkopolsce. Temperatura bez większych zmian. Wiatry chwila-mi porywiste, zachodnie. W górach chmurno; opady, nocą przymrozki.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzili przed kilku dniami państwo Marjanostwo Wolańscy, właściciele posesji przy ulicy Sniadeckich pod nr. 10. Jubilat i jego szanowna małżonka, pani Walentyna z Kruczkowskich, sprowadzili się do naszego grodu z Rewla (Estonji), gdzie p. Wolański był polskim urzędnikiem konsularnym i zastępowym na tamtejszym terenie działaczem społecznym. — Ad multos annos!

— **Spis ludności.** Komisarze spisowi zaledwie część domów zdołali w ciągu dnia wczorajszego odwiedzić, praca ich bowiem jest żmudna. Formularze spisowe zawierają aż 26 rubryk i są stanowczo niepraktyczne. Kto pamięta spis ludności za czasów zaborczych, na kartkach formatu osemki, dla każdej osoby odrębnie a nie na zbiorowych arkuszach dużego formatu, ten zadziwić się musi nad polską rozrzutnością. Rozmach jest, natura szeroka, ale formy niema.

— **Ekspozaty,** przeznaczone dla **wystawy robót ręcznych „Żeńskiego Sokola”,** składać można w sekretariacie przy ulicy Dworcowej 5 od jutra (piątku) godz. 4-tej po południu.

— **Towarzystwo hodowców kanarków „Trel”.** Plenarne zebranie w niedzielę 13 bm. w lokalu przy ul. Warszawskiej 10 („Czarny Kot”) o godz. 16-ej. Uprasza się o przybycie wszystkich członków. Goście i miłośnicy hodowli kanarków mile widziani. Na porządku obrad sprawa odbytej wystawy.

## Lepiej zawnazsu usunąć rudere.

Przy ulicy Marcinkowskiego, obok fabryki pilników p. Gertnera znajduje się parkan, ale tak stary i spruchniały, że grozi zawaleniem. Celem zabezpieczenia parkanu, podparto go dosyć cienkimi kłocami, nie wiele to jednak pomoże, gdyż parkan zdaje się chylić coraz więcej ku upadkowi. Lepiej będzie zawnazsu rozebrać rudere, przed jej zawaleniem, gdyż łatwo może nastąpić wypadek, że parkan upadnie kiedokolwiek na kogo z przechodzących.

## Wichura wyrwała szybę okna wystawowego.

Szalejąca wichura, jaka zapanowała w ubiegłą sobotę rano, wyrwała całą szybę z okna wystawowego, w składzie konfekcji damskiej p. Cyrusa, przy rogu ulic Gdańskiej i Krasińskiego. Szyba wyrwana została z okna, od strony ulicy Krasińskiego, tując się na bruku ulicznym na drobne kawałki, skutkiem czego p. Cyrus poniósł szkodę przeszło 1500 zł. Do wypadku przyczyniło się to, że szyba była już pęknięta i miała szczeliny, przez które wiatr z łatwością przechodził.

## Włamanie do fabryki cukierków i czekolady.

Charakterystyczną cechą przestępców ma być, że nie lubią oni żadnych słodczy. Twierdzeniu temu jednak zadają kłam liczne włamanie i kradzieże, dokonywane w składach cukierków, którymi to słodczymi złodziejaskowie lubią raczyć się obficie.

W nocy z 6 na 7 bm., nieznani sprawcy włamawszy się przy pomocy rozerwania zamków u drzwi, do fabryki cukierków i czekolady p. Jana Lachowskiego, przy ulicy Kaszubskiej 3, dokonali tam większej kradzieży tych smakolików, bo aż na sumę 1.500 zł. Starczy im to na dłuższy czas.

## „Jaselka” Zeńskiego Hufca Harcerskiego.

Staraniem p. Burskiej, nauczycielki szkoły świętojańskiej, urządzili w ub. wtorek Zeński Hufiec Harcerski w „Ognisku” KPW. piękne widowisko teatralne „Jaselka”. Obszerna sala z ledwością pomieściła licznych widzów, przybyłych podziwiać kunszt aktorski harcerki.

Program był bardzo obfity. Złożyły się nań deklamacje, tańce oraz przedstawienie w 2 aktach.

Występ chóru VI. drużyny Seminarjum Zeńskiego przyjęto ze szczerem zadowoleniem. Również udanie wypadły: deklamacja p. **Lubańskiej** z IV druž. p. t. „Świąteczny zmierzch”, taniec fantastyczny p. **Wandy Cwiklińskiej** z II druž. oraz monolog p. **Barcikowskiej** p. t. „Taniec polski”, w

## Podniesienie cen biletów kinowych na rzecz bezrobotnych.

Bydgoszcz, 10 grudnia.

Celem złagodzenia skutków bezrobocia, Magistrat m. Bydgoszczy powziął uchwałę (wymagającą zresztą zatwierdzenia przez Radę Miejską) **podniesienia o 10 procent podatku ryczałtowego od wszelkich zabaw i widowisk,** przewidzianych statutem o poborze podatku od widowisk i zabaw z dnia 24. I. 1924 r. Natomiast **podatek biletowy** od wspomnianych imprez podnieść przez doliczenie do każdego biletu wstępu dodatku, a

mianowicie: do biletów w cenie do 1 zł — 5 groszy, ponad 1 zł do 2 zł — 10 groszy, ponad 2 zł do 5 zł — 20 groszy, ponad 5 zł — 50 groszy.

Uchwalono pozatem zwrócić się do zarządów tuł. Klubów celem **dobrowolnego opodatkowania gier w karty.** Wpływy z tytułu tego podwyższenia przeznaczy Magistrat dla bezrobotnych do dyspozycji lokalnego Komitetu dla Spraw Bezrobocia.

## Powrót do epoki romantycznej w dziedzinie mody kobiecej.

Z rewji mód w Be - De - Te.

Sylwetki kobiece z minionej pięknej epoki romantyzmu przesuwają się ubiegłej niedzieli przed oczami licznych widzów na przedgwiazdkowej rewji mód w Bydgoskim Domu Towarowym. Doprawdy czarująco wyglądały te liczne sukienki wieczorowe i balowe, jakby wyciągnięte ze starych skrzyń, o których już dawno zapomniano. Wszelkie cuda dawnej mody kobiecej odżyły! Fala romantyzmu w dziedzinie mody kobiecej powróciła i zalała ów, do niedawna jeszcze panujący typ „umęczony” kobiety. Prawdziwa kobiecość, po różnych ewolucjach i kierunkach mody, doszła więc znowu do głosu.

Jak wyglądały te nowe stroje kobiece, wycharowane, zdawałoby się, jak w bajkach z tysiąca i jednej nocy?

Cechą charakterystyczną tego „nowego” kierunku mody są wolanki, falbanki i inne ozdoby. Przez smukły, wysoki stan, pani dzisiejsza zostaje poprostu rozdzielona na dwie części. Rękawki krótkie, powiedziałbym — krynkolinkowe, jak za czasów naszych babek i prababek, z okresu rokoka... Fantastyczne kołnierze, uwzględniające linię pleców. Kolory modnych sukien wieczorowych i balowych: czarny, kombinowany z białym, granat, brązowy i butelkowy. Suknie balowe w najwyższym stylu — niezwykle efektowne — bogato obśadzone srebrem złotem — lamé. Ozdoby i ozdóbki. Czy byłyby to wpływ paryskiej wystawy kolonialnej?

Modelki poruszały się z wdziękiem, dostawiając się do linii sukien. Wystarczyłoby zagrać menuet Mozarta i światło elektryczne zastąpić świeczkami a mielibyśmy piękne złudzenie, iż epoka romantyzmu, pełna galanterji i dystynkcji, znowu zmartwychwstała.

Zaznaczyć wypada, iż poza firmą warszawską Bogusława Hersego, w Polsce obecnie jedynie jeszcze Bydgoski Dom Towarowy występuje z pokazem mód. Podtrzymanie tej tradycji jest zasługą dyrekcji Be-De-Te, dbającej wzorem zachodu Europy o wysoką kulturę kupiecką w naszym mieście. (ak.)

## Komunikat dla czeladzi rzemieślniczej.

Wieczorne kursy rzemieślnicze.

Zjednoczenie Pracowników Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej — Oddział w Bydgoszczy, zorganizowało w bieżącym roku kursy zawodowe, a mianowicie:

- 1) kurs dla elektromonterów,
- 2) kurs dla ślusarzy maszynowych,
- 3) kurs księgowości i korespondencji zawodowej wraz z prawoznawstwem rzemieślniczym.

Na kurs przyjmuje się kandydatów, posiadających świadectwo wyzolenia na czeladnika. Opłata za całkowity półroczny kurs wynosi 15 złotych.

Kursy rozpoczną się w poniedziałek, dn. 4 stycznia 1932 r. o godzinie 8-ej wieczorem w gmachu Publicznej Szkoły Doksztalcającej Zawodowej.

Blizszych wyjaśnień udziela, jak również

dalsze zapisy kandydatów na kursy przyjmuje sekretariat Publicznej Szkoły Doksztalcającej Zawodowej, ul. Chwytwo 16, codziennie między godz. 8—12 przed południem i od 3—7 po południu.

— **Nord-Express.** Od 1 grudnia 1931 r. mogą podróżni z biletami klasy II korzystać z pociągu luksusowego „Nord-Express” na całym jego przebiegu. Dopłata dodatkowa za użycie pociągu luksusowego wynosi w klasie I 5 centimów złotych, w klasie II 3 fenigi niemieckie złote za kilometr.

— **Produkcja ozdób choinkowych.** Ruch w bydgoskich fabrykach i domowych pracowniach ozdób i świecidełek choinkowych w związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia niezwykle się powiększył. Zamówień, niestety, jest mniej jak roku ubiegłego, ponieważ bieda jest większa a wskutek tego w tysiącach domów nie będzie w tym roku żadnej choinki.

— **Wystawa choinek szkół powszechnych.** W czasie od 18 do 22 bm. odbędzie się w sali gimnastycznej szkoły wydziałowej męskiej, przy ul. Konarskiego, wystawa choinek ozdobionych wycinankami uczniów i uczennic szkół powszechnych i wydziałowych. Celem wystawy jest zapoznanie się jak najszerszych warstw społeczeństwa z ozdobami choinkowymi w stylach ludowych. Dochód przeznaczony na kolonje letnie drużyn harcerskich przy szkołach powszechnych.

— **Zaginiony.** Kieliszek Stanisława, lat 42, mężatka, zamieszkała przy ul. Przejazd 1, doniosła, że mąż jej Kazimierz Kieliszek, ur. 26. 1. 1866 r. w świątynie, pow. Stupca, syn Marcina i Marjanny, wydal się z początkiem sierpnia z domu i dotychczas nie powrócił i nie daje o sobie żadnego znaku życia. Osoby, które mogą wskazać pobyt względnie udzielić jakichkolwiek informacji, zechcą się zgłosić w tut. wydziale śledczym przy ul. Jagiellońskiej nr. 5, pokój 72.

— **Samochód najechał na konie.** W ubiegłą sobotę przed browarem okocimskim na ulicy Jackowskiego, samochód osobowy P. Z. 12471, najechał na konia, którego woźnica browaru, Teodor Osses, zaprzęgał do woza. Skutkiem najechania koń został okaleczony.

— **Zaczadzona węglem.** W ubiegłą sobotę, między godziną 5 a 6 wieczorem, p. Apolonja Małkova, zamieszkała przy ulicy Pomorskiej 41, uległa zaczadzeniu od pieca, naładowanego węglem. Sąsiedzi, spostrzegliszy wypadek, zawezwali pogotowie ratunkowe, które odwiozło ją w stanie nieprzytomnym do szpitala miejskiego. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej, przyprawiono ją do przytomności i życiu jej nie zagraża już niebezpieczeństwo.

— **Kradzież walizki i rękawiczek.** P. Stanisławowi Błaczewskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Stawowej 16, skradziono z mieszkania walizkę i parę rękawiczek. Podejrzaną jest o tę kradzież pewna kobieta.

## ZE SPORTU.

Klub Sportowy „Astorja”.

Zebranie plenarne w sobotę, 12 bm., o godz. 20 w lokalu „Stara Bydgoszcz” przy Rybim Rynku. Na porządku dziennym ważne sprawy i interesujący wykład. W piątek o godz. 20 w lokalu schadzek, ul. Szczecińska 13 zebranie sekcji „ping-pongowej”, w tym samym czasie odbędzie się zebranie zarządu.

Ćwiczenia gimnastyczne i bokserskie odbywać się będą od przyszłego tygodnia we wtorki i piątki od godz. 19 do 21 w sali gimnastycznej Gimnazjum Humanistycznego przy ul. Grodzkiej. Szczegółowy rozkład treningów zostanie członkom przedłożony na zebraniu plenarnym.

**Zbyszko Cyganiewicz w Polsce.**

Jak się dowiadujemy słynny zapasnik polski, stale mieszkający w Ameryce Zbyszko Cyganiewicz przyjeżdża w tych dniach do Polski, aby rozegrać kilka walk z mistrzem świata oraz kilkukrotnym mistrzem Polski Teodorem Sztekkerem.

## Włamanie i kradzieże.

Do mieszkania p. Benona Puczkowskiego, przy ulicy Podwale 12, włamał się zapomocą podrobionego klucza jakiś niewydolony sprawca i skradł mu ubranie marynarkowe oraz walizkę.

Na strych domu, przy ul. Gdańskiej 35, włamał się złodziej i skradł na szkodę p. Marji Muszyńskiej pewną ilość bielizny.

Do pokoju służącej p. Jana Wyżnikiewicza, zamieszkałego przy ulicy Jagiellońskiej 50, włamał się zapomocą podrobionego klucza jakiś nieznaną złodziej i skradł 44 zł gotówki i jeden budzik. Sprawca włamał się w godzinach popołudniowych, wykorzystując chwilę, w której nikogo w domu nie było.

Do składnicy p. Wacława Jarmuza, przy ulicy Kościeleckich 3, włamał się w nocy jakiś nieznaną sprawca i skradł 70 litrów benzyny.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Koło Chrz. Demokr. na Bielawach

odbędzie miesięczne zebranie w sobotę dnia 12 bm. o godz. 19 (7-ej), zebranie zarządu godzinę wcześniej w lokalu p. Mittelstaedta przy ul. Senatorskiej.

Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna. Goście mile widziani.

Zarząd.

\*

Zebranie Ch. D. Koła W. Bartodzieje

odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz. 6,30 u p. Feliszowskiego przy ulicy Fordońskiej. Sprawy b. ważne. O liczne przybycie prosi

Zarząd.

## Dotadni bilans handlu zagranicznego nadal utrzymany.

Stwierdza to listopad.

Warszawa, 9. 12. (PAT) Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, **bilans handlu zagranicznego Rzplitej Polskiej łącznie z W. M. Gdańskiem w miesiącu listopadzie** br. przedstawia się następująco: przywóz 206.941 ton wartości 100.634.000 zł, wywóz 1.741.876 ton wartości 156.172.000 złotych. **Saldo dodatnie wynosi 55.538.000 zł.**

## Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 9 grudnia 1931 roku.

5<sup>0</sup>/<sub>2</sub> Pożyczka konwers. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> % P.  
8<sup>0</sup>/<sub>10</sub> oblig. miasta Poznania z 1926 r. 92<sup>0</sup>/<sub>10</sub> P.  
8<sup>0</sup>/<sub>10</sub> listy zastawne Zach. Pol. Tow. Kred. Miejsk. w Poznaniu 89—% +  
8<sup>0</sup>/<sub>10</sub> dol. listy Pozn. Ziem. Kredyt. 78—% P.  
4<sup>0</sup>/<sub>10</sub> listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 26—% +  
6<sup>0</sup>/<sub>10</sub> listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 14.— P.  
Bank Polski I. em. 000,00—098,00 P.  
Tendencja utrzymana.

**Bank Polski płacił w dniu 10 bm. za:**  
dolary amerykańskie 8,89—8,88  
funtów szterlingów 29,20  
franki szwajcarskie 173,02  
franki francuskie 34,83  
marki niemieckie 204,47  
guldeny gdańskie 173,02  
szylingi austriackie —  
liry włoskie 45,47  
korony czeskie 26,24

## Giełda warszawska

z dnia 9 grudnia 1931.

Papiery Państwowe i obligacje

3-proc. poz. bud. . . . . 000,00 030,75  
4-proc. poz. inwest. . . . . 077,75 078,00  
4-proc. inw. seryjne sztuki . . . . . 000,00 083,00  
4<sup>0</sup>/<sub>10</sub> poz. prem. dol. . . . . 041,50 041,75  
5-proc. poz. konw. . . . . 000,00 036,00  
7-proc. poz. stabil. . . . . 052,50 053,50

Akcje w złotych

Bank Polski . . . . . 100,00—102,50  
Ostrowieckie Zakłady . . . . . 000,00—030,00  
Tendencja mocniejsza.

## Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 9. 12. 1931 roku.  
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto . . . . . 00,00—27,25  
Pszonica . . . . . 00,00—24,75  
Jęczmień przemiałowy . . . . . 21,00—22,00  
Jęczmień browarowy . . . . . 26,00—27,50  
Owies nowy . . . . . 24,25—24,75  
Mąka żytnia 65<sup>0</sup>/<sub>10</sub> wł. worki . . . . . 39,50—40,50  
Mąka pszena 65<sup>0</sup>/<sub>10</sub> wł. worki . . . . . 37,25—39,25  
Otręby żytnie . . . . . 17,25—17,75  
Otręby pszenne . . . . . 15,75—16,75  
Otręby pszenne (grube) . . . . . 16,75—17,75  
Rzepak . . . . . 34,00—35,00  
Gorzycza . . . . . 35,00—42,00  
Groch Victoria . . . . . 25,00—29,00  
Groch Polgera . . . . . 31,00—34,00  
Ziemniaki jadalne . . . . . 0,00—0,00  
Ziemniaki fabryczne . . . . . 0,00—0,21  
Ogólne usposobienie spokojne.

**PROGRAM W KINACH.**

**CORSO** dziś wyświetla po raz ostatni podwójny program: „Olbrzym gór” z dawno niewidzianym Macistem, oraz arcywesoły film p. t. „Warjaś na wolności”.

**KRYSTAL** wyświetla obraz dźwiękowy z czasów wojny prusko-francuskiej p. t. „Bunt młodości”. Mysł przewodnią tego obrazu dobra jako przykład dla rozwodników i tych osób, które wnoszą do małżeństw rozterkę. Prócz tego nadprogram.

**MARYSIENKA** daje „Rapsodję węgierską”, pełny romantyzmu i patriotyzmu węgierskiego obraz z Willy Fritschem i Ditą Parlo. Drugą częścią jest świetny film z rodzaju sensacyjnych p. t. „Cień Szerego Holmese”.

**NOWOŚCI** powtarza premierę dramatu rewelacyjnego reżyserji R. Eichberga p. t. „Postrach salondów”. W filmie tym reżyser Eichberg pokusił się odtworzyć trudności i niebezpieczeństwa walki ze światem, do którego należy słynny dziś Al Capone. Tempo akcji błyskawiczne, napięcie mocno dramatyczne. W rolach głównych wybitni artyści angielscy: Muriel Angelus, Jack Rains, Eva Grey i James Thomas. W nadprogramie farsa p. t. „Miecz arabski”.

**KINO-TEATR „REWJA”** wystawia jeszcze tylko kilka dni wspaniały podwójny program z rewją p. t. „Do góry nogami” i filmem „Długi księcia”, w którym występuje A. Menjou. Od soboty rewja zmienia program na nowy p. t. „To na wozie, to pod wozem”, zaś jako nadpr. wyświetlany będzie film polskiej produkcji pt.

„Chata za wsią” (Cyganka Aza) wedle powieści J. I. Kraszewskiego. Początek przedstawień rewji o godz. 6,45 i 9,15. Początek seansów filmowych o godz. 5,30.

**Z ruchu towarzystw.**

**Kat. Tow. Rob. Polskich przy kościele św. Trójcy.** Spowiedź adwentowa odbędzie się w sobotę, 12. bm. wieczorem, nazajutrz tj. w niedzielę rano o godz. 8 wspólna komunja św. pod sztandarem.

„Odrodzenie”. Dziś, 10. bm. o godz. 19,30 w dolnym kościele ks. misionarzy lekcja śpiewu. Dnia 11. bm. w lokalu p. Ferencza miesięczne zebranie.

**S. M. P. „Gwiazda” oddz. starszy i młodszy.** W piątek, 11. bm. o godz. 6,30 nadzwyczajne zebranie połączone z konkursem zastępów w Domu Katolickim przy ul. Dąbrowskiego.

**S. M. P. „Naprzód”.** Zebranie plenarne stowarzyszenia odbędzie się w piątek, 11. bm. o godz. 19,30 w salce parafjalnej. Ważne sprawy organizacyjne. Dużo uroczajności.

**S. M. P. „Orzeł”.** Ostatnie przedwalne zebranie plenarne odbędzie się dziś w czwartek o godz. 19,30 w salce obok kaplicy. Sprawa obchodu gwiazdkowego.

**S. M. P. „Gwiazda”.** Zebranie plenarne obu oddziałów dziś w czwartek o godz. 19,30 w salce. Odbiór eksponatów na wystawę robót ręcznych od godz. 18. Ostatnie próby koła amatorskiego przed niedzielnym występem w piątek i w sobotę o godz. 19 w Domu Kat.

**Żywy Różaniec Panien przy kościele św. Trójcy.** Pogrzeb śp. Zofji Müllerówny odbędzie się w piątek, 11. bm. o godz. 15 z domu żałoby ul. Różana 5. Uprasza się o liczny udział.

**K. K. S. „Sparta”.** Dnia 10. bm. o godz. 19 odbędzie się treningowy mecz koszykówki z O. P. N. „Naprzód” w hali gimn. przy ul. Kolarskiego.

**Tow. Kult. Ośw. Kobiet im. Dąbrowskiej filja II.** Zebranie dnia 13. bm. o godz. 17 w lokalu p. Małeckiego, 4 śluzka.

**Sokół IV. Bielawy.** Dziś w czwartek o godzinie 19 ćwiczenia gimnastyczne, w sobotę 12. bm. o godz. 19 zebranie zarządu w sali Rzeźni Miejskiej.

**Zebranie Sodalicii Pań** wraz z przyjęciem aspirantek do Sodalicii odbędzie się dnia 15. bm. o godz. 8,30 u św. Florjana.

„Dzwon”. Dziś w czwartek lekcja całego chóru punktualnie o g. 20 w szkole na Około.

**K. S. „Brda”.** Zebranie plenarne dnia 10. bm. o godz. 19 w lokalu „Złoty Róg” ul. Grunwaldzka róg Chełmińskiej.

— **Uczciwy znalazca**, który na ul. Sobieskiego albo Dworcowej znalazł portfel, zawierający 350,— zł, zechce go oddać w redakcji pisma naszego. Pieniądże zgubione przeznaczone były dla ubogich na Bielowkach.

— **Ujęto: 1 osobę** za kradzież, 5 za opilstwo.

**PROGRAM RADJOFONICZNY, PIĄTEK, 11 GRUDNIA.**

**WARSZAWA-RASZYN.** 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 13,35—14,35: Muzyka ludowa i pogadanki rolnicze. 14,50—15,15: Muzyka gramofonowa. 15,25—15,45: Odczyt z cyklu dla nauczycieli. 15,50—16,20: Płyty gramofonowe. 16,20—16,40: Odczyt. 16,40—16,55: Płyty gramof. 16,55—17,10: Lekcja języka angielskiego. 17,10—17,35: „Główne zreby ideologii polskiej”. 17,35—18,50: Koncert w wyk. ork. dejej Zw. Muzyków Rzeczypospolitej Polskiej. 19,15—19,25: Przegląd rolniczy prasy zagranicznej. (Transm. z Wilna). 19,30—19,45: Płyty gramofonowe. 20,00—20,15: Pogadanka muzyczna. 20,15—22,40: Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. 23,00—24,00: Muzyka lekka i tańczona.

**NA JEDNO WYJDZIE..**



— Gdybyś mnie wysłał w góry, marzyłabym o tobie przez cały czas.  
— W takim razie możesz również dobrze zostać tutaj i marzyć o górach..

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

**Drobne ogłoszenia**

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

**POLECENIA**

**Pianino** nowe korzystnie sprzedam. Ad. Czartoryski-go 9. (26044)

**Wózki** Jalkowe, rowerki, wózki dziecięce poleca Fabryka Wózków Dziecięcych, 3-go Maja 12. Hurt. (14482)

**SPRZEDAŻ**

**Majątek** miejski z rak niemieckich 130 m. pszennej ziemi zabudowania I kl., 4 konie, 15 bydła, 12 doj. krów, 30 świni, mart. nadkompl. oświetl. gaz. z powodu wyjazdu zagranicę, tylko poważnemu refl. za gotówkę około 60 tys. na sprzedaż. 2/3 wartości przyjmie dobre hipoteki w Niemczech. Pośrednictwo Zaręmba, Tuchola, Garbary nr. 6. (25997)

**Budynek**

o 13 ubikacjach w Trzemiętowie zaraz na sprzedaż. Wpłata podług umowy. Zgłosz. Siamion. (14499)

**Skład**

kolonjalny dobrze zaprowadzony z towarami, 2 pokoje kuchnia, dzierżawa 60 zł miesięcznie przy ul. Grunwaldzkiej. Zgł. Poznańska 35, m. 6. (25977)

**Skład**

kolonjalny, ul. Gdańska, korzystnie sprzedam Sokolowski, Sniadeckich 52.

**Okazja!**

Z powodu przejęcia ojcowizny sprzedam skład kolonjalny i wyroby tytoniowe, w ruchliwej ulicy obok rynku w powiatowym mieście, gdzie jest wojsko i wyższe uczelnie. Zgłoszenie do Dz. Bydg. pod „L. L.”. (26975)

**Skład**

urządzenie, 3 pokoje z powodu wyjazdu sprzedam 2200. Pośrednicy nie wyklucają. Adres Dz. Bydg. (26062)

**LEKcje**

**Ćwiczenia** fortepianu tanio. Chrobrego 23, m. 7. (25773)

**POSADY WOLNE**

**Trykotarkę** wykwalifikowaną poszukuję od 15. grudnia na stałą pracę. Zgłoszenia z podaniem czasu i systemu maszyn na jakich pracowała do oddziału Dziennika Bydgoskiego Toruń, pod „Trykot”. (26071)

**Okazja**

Skład sprzętów kuchennych 1. I. 32 r. na sprzedaż. Zgł. pod „Nr. 300” do ekspedycji. (26097)

**Fryzjerstwo**

sprzedam, dobra egzystencja. Cena 1500. Na-kielska 22. (26048)

**Skład** (14504) kolonjalny sprzedam. Zgł. pod „J. R.” filja Dziennika.

**Skład** (26036) kolonjalny tanio sprzedam. Wiad. w Dz. Bydg.

**Pianino** używane krzyżowe sprzedam tanio. Majewski, Dworcowa 7. (26032)

**Okazja.** Maszynę do pisania tanio sprzedam. Dworcowa 67, skład 9. (14494)

**Gramofon** na sprzedaż ul. 3 Maja 2, I piętro prawo. (1451)

**Kuchnię** westfalską sprzedam. Długa 44, I ptr. (26039)

**Buraków** pastewnych ca. 100 centn. sprzedam a zł 140. Wiadomość Kujawska 38, skład. (26059)

**Maszynę** (14507) do pisania w dobrym stanie sprzedam, 250 zł. Of. filja Dziennika pod „250”.

**Kasy** rejestracyjne w dobrym stanie sprzedam. Of. filja Dzień. pod „Kasy”. (14506)

**Okazja!** 4 pierścionki brylantowe z białego złota na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „Okazja 4”. (26043)

**Cholnki** (14512) dla handlarzy. Podolska 9.

**KUPNA**

**Kupię** kuchnię westfalską dobrze utrzymaną. Michalski, 3-go Maja 22, II p. (26083)

**Pianino** krzyżowe kupię. Oferty z podaniem ceny uprasza Zabel, Toruń, Kazimierza Jagiellończyka 8. (26070)

**LEKcje**

**Ćwiczenia** fortepianu tanio. Chrobrego 23, m. 7. (25773)

**POSADY WOLNE**

**Trykotarkę** wykwalifikowaną poszukuję od 15. grudnia na stałą pracę. Zgłoszenia z podaniem czasu i systemu maszyn na jakich pracowała do oddziału Dziennika Bydgoskiego Toruń, pod „Trykot”. (26071)

**Okazja**

Skład sprzętów kuchennych 1. I. 32 r. na sprzedaż. Zgł. pod „Nr. 300” do ekspedycji. (26097)

**Fryzjerstwo**

sprzedam, dobra egzystencja. Cena 1500. Na-kielska 22. (26048)

**Służąca** potrzebna. Długa 64, mieszkanie 3. (26045)

**Potrzebna** fryzjerka manikurzystka Długa 49. (26056)

**Kwiaciarka** dzielna ekspedjentka potrzebna. Podwałe 12. (26055)

**Sierota** jako sprzedawczka do kiosku z całkowitem utrzymaniem zaraz potrzebna. Zgłoszenia przyjmują Koziniewski, Chełmno, kiosk. (26081)

**DZIERŻAWY**

**Skład** przy ruchliwej ulicy zaraz wynajmę. Oferty filja pod „Pline”. (14496)

**POSAZY POSZUKUJĄ**

**Służący** kawaler zamierzający w porządkach pałacowych poszukuje posady, lub jako pielęgniarz do chorego pana. Zgł. filja Dziennika „Służący”. (26066)

**MIESZKANIA**

**Mieszkanie** 5-pokojowe, komfortowe do wynajęcia. Kawiarnia Dworcowa 73. (14485)

**Mieszkanie** 3-pokojowe kuchnia, łazienka, balkon do wynajęcia, czynsz zgóry. 3 Maja 22, II p. (26034)

**Mieszkanie** 5-pokojowe komfortowe do wynajęcia. Kwiaciarka, Dworcowa 73. (14455)

**Mieszkanie** 2-pokojowe do wynajęcia. Jasna 29, skład. (25954)

**Mieszkanie** 2-pokojowe wydzierżawię. Jasna 29, skład. (25954)

**Mieszkanie** 2-pokojowe wydzierżawię. Jasna 29, skład. (25954)

**Mieszkanie** 2-pokojowe wydzierżawię. Jasna 29, skład. (25954)

**Mieszkanie** 2-pokojowe wydzierżawię. Jasna 29, skład. (25954)

**Mieszkanie** 2-pokojowe wydzierżawię. Jasna 29, skład. (25954)

**Mieszkanie** 2-pokojowe wydzierżawię. Jasna 29, skład. (25954)

**Mieszkanie** 2-pokojowe wydzierżawię. Jasna 29, skład. (25954)

**Mieszkanie** 2-pokojowe wydzierżawię. Jasna 29, skład. (25954)

**Mieszkanie** 2-pokojowe wydzierżawię. Jasna 29, skład. (25954)

**Mieszkanie** 2-pokojowe wydzierżawię. Jasna 29, skład. (25954)

**Mieszkanie** 2-pokojowe wydzierżawię. Jasna 29, skład. (25954)

**Mieszkanie** 2-pokojowe wydzierżawię. Jasna 29, skład. (25954)

**Mieszkanie** 2-pokojowe wydzierżawię. Jasna 29, skład. (25954)

**Mieszkanie** 2-pokojowe wydzierżawię. Jasna 29, skład. (25954)

**Mieszkanie** 2-pokojowe wydzierżawię. Jasna 29, skład. (25954)

**Mieszkanie** 2-pokojowe wydzierżawię. Jasna 29, skład. (25954)

**4 pokoje** (14497) frontowe, gruntownie odremontowane, kuchnia, słuźbowa, łazienka, IV piętro, blisko Parku Kochanowskiego, wydzierżawi gospodarz. Zgłoszenia filja Dziennika „Zwrot remontu” — czynsz miesięczny. Zgłoszenia proszę skierować do filji Dziennika.

**Ładne** 5-pokojowe mieszkanie z łazienką etc. zaraz do wynajęcia. C. Hartwig, Sp. Akc., Dworcowa 54. (26060)

**Mieszkanie** 5-pokojowe, Plac Kochanowskiego, czynsz miesięczny, wynajmę. Telefon 213. (14521)

**Mieszkanie** 5-pokojowe do wynajęcia. Zgł. do filji Dworcowa pod „A.” (14515)

**Ładne** 3-pokojowe mieszkanie z kompl. urządzeniem zaraz lub później oddam. Sienkiewicza 1, II piętro, m. 5. Obejrzoć od 2—5. (14489)

**Mieszkanie** 3-pokoje kuchnia okazyjnie z meblami. Wiadom. filja Dziennika. (14498)

**Mieszkanie** 4-pokoje, ogród, 80 zł, przedmieście, wolne. Kulińskiego, Gamma 3. (14503)

**2 pokoje** z kuchnią nowo odremontowane zaraz wydzierżawię. Grunwaldzka 81. (26038)

**3 pokoje** mieszkanie wolne, III piętro, łazienka, gaz, elektryczność, 2-pokojowe parter. Wiadomość Krasinowskiego 4, m. 4. (14502)

**2 pokoje** (14505) z kuchnią zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza, zwrot remontu. Gdzie wskaze filja Dzień. Bydg.

**Eleganckie** (14475) 6-cio pokojowe mieszkanie, renowowane, centralne ogrzewanie, do odnawienia. Zgłosz. pod „M. M. 500” Dziennik Dworcowa.

**Mieszkanie** 5-cio pokojowe do wynajęcia od gospodarza zaraz. Sniadeckich 7, n. nr. (23743)

**Mieszkanie** 3-pokoje kuchnia, łazienka, balkon do wynajęcia, czynsz zgóry. 3 Maja 22, II p. (26034)

**Mieszkanie** 5-pokojowe komfortowe do wynajęcia. Kwiaciarka, Dworcowa 73. (14455)

**Mieszkanie** 2-pokojowe wydzierżawię. Jasna 29, skład. (25954)

**Mieszkanie** 2-pokojowe wydzierżawię. Jasna 29, skład. (25954)

**Mieszkanie** 2-pokojowe wydzierżawię. Jasna 29, skład. (25954)

**Mieszkanie** 2-pokojowe wydzierżawię. Jasna 29, skład. (25954)

**Mieszkanie** 2-pokojowe wydzierżawię. Jasna 29, skład. (25954)

**Mieszkanie** 2-pokojowe wydzierżawię. Jasna 29, skład. (25954)



**Żaden dzielnny kupiec**

nie stanie dziś na środku ulicy, by wstrzymawszy całą komunikację, wychwalać swoje towary. Wiele lepiej, prędzej i taniej zrobią to ogłoszenia w Dzienniku Bydgoskim które czytają wszyscy.

**Mistrz** (26050) plekarski kawaler, dobry fachowiec potrzebny. Of. Dz. Bydg. pod „Mistrz”.

**Ekspedjentka** zdolna z kilkuletnią praktyką w branży rzemieślniczej, władająca językiem polskim i niemieckim potrzebna od 15-go bm. lub 1. I. 32 r. do Gdyni. Of. z podaniem warunków i fotografią nadesłać do Rzepczyński, mistrz rzemieślniki, Puck. (26010)

**Ładne** (26072) młode panią jako fortancerkę do kabaretu poszukuję. Pod „Tancerka” Dz. Bydg. Grudziądz.

**Oberżę** kolonjalną wydzierżawię Sokolowski, Sniadeckich nr. 52. (14513)

**MIESZKANIA**

**Mieszkanie** 5-pokojowe, komfortowe do wynajęcia. Kawiarnia Dworcowa 73. (14485)

**Mieszkanie** 3-pokoje kuchnia, łazienka, balkon do wynajęcia, czynsz zgóry. 3 Maja 22, II p. (26034)

**Mieszkanie** 5-pokojowe komfortowe do wynajęcia. Kwiaciarka, Dworcowa 73. (14455)

**Mieszkanie** 2-pokojowe wydzierżawię. Jasna 29, skład. (25954)

**POKOJE**

**Pokój** z utrzymaniem. Gdańska 62, III. (14485)

**Pokój** (14500) Marcinkowskiego 3, m. 7.

**Pokój** dla lepszego pana. Pomorska 43, I. (14509)

**Pokój** na 2 osoby. Szczecińska nr. 15/33. (14492)

**Pokój** próżny wynajmę, czynsz zgóry. Karpacka 44. (26035)

**Pokój** (14508) umeblowany z osobnym wejściem do wydzierżawienia. Orła 12, gospodarz.

**Pokój** niekrepujący umebl. dla inteligentnego pana. Kościuszki 54, m. 4. (14522)

**Dobry** pokój. 3 Maja 9, m. 3. (14517)

**Lepszy** pokój. Pomorska 35, mieszkanie 3. (14518)

**Pokój** frontowy ładny niekrepujący, pianino, telefon, utrzymanie. Kollataja 2, m. 2. (14523)

**Pokój** ładny dwóm. Wileńska 3, parter. (14511)

**RÓŻNE**

**Sam przeczytaj!** Powiedz innym! Na wzór zagranicy! Sposobem korespondencyjnym uczą szoferów! Kursy Samochodowo — Motocyklowo Tuszyńskiego! Warszawa. Mazowiecka 11. Nie trać pieniędzy, czasu na wyjazdy! Żądaj bezpłatnych prospektów! (25520)

**Który** szlachetny pan dopomoże finansowo lepszej pani. Zgł. pod „Zaufanie” do Dz. Bydg. (26053)

**Kto** dopomoże finansowo w wynalazkach młodemu studentowi? Łask. oferty do filji Dzień. Bydg. pod „Student”. (14520)

**POŻYCZKI**

**Poszukuje** na I hipotekę 3—5 000 zł. Of. „K. S. 15” do Dzień. Bydg. (26063)

**8 900 zł.**

+

W poniedziałek, dnia 7 grudnia r. b. o godz. 12-tej w nocy zasnęła w Bogu zaopatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach moja kochana żona, nasza nigdy niezapomniana matka s. p. (26076)

**z Guppów**

**Konstancja Wierzchowska**  
przeżywszy lat 68, o czym donosi w smutku pogrążona  
Więcbork, dnia 7 grudnia 1931 r. **Rodzina.**

Ekspozycja zwłok odbędzie się z domu żałoby w piątek 11 grudnia o g. 4 po poł. Pogrzeb nazajutrz o godz. 8 rano.

+

Dnia 8 grudnia b. r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, nasza droga i nigdy niezapomniana córka, siostra i kuzyńska s. p.

**Zofja Müllerówna**  
w 20 wiosnie życia, o czym donoszą w smutku pogrążeni  
**Rodzice, siostra i brat.**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godzinie 3-ciej z domu żałoby przy ulicy Różanej 5 na stary cmentarz ul. św. Trójcy. (26054)

+

Dnia 8 bm. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, w kwiecie młodości panna s. p.

**Zofja Kozłowska**  
o czym zawiadamiają wszystkich znajomych w smutku pogrążeni  
**Narzeczeni i koleżanki.**

Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. 4-tej po poł. z kostnicy nowego cmentarza. (26102)

+

Dnia 8 grudnia br. o godz. 11-ej rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek śp.

**Józef Szulczyński**  
przeżywszy lat 73, o czym donosi w smutku pogrążona  
**Żona i rodzina.**

Bydgoszcz, w grudniu 1931 r.  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11-go grudnia br. o godz. 15 z domu żałoby przy ulicy Orta 3. (26042)

**Pianina**  
-model 1932  
objętość skali 7¼ oktaw.  
Niezrównane pod względem dźwięku i wykonania, dorównują najlepszym wyrobom zagranicznym.

**Fabryka Pianin W. Jähne**  
Bydgoszcz  
Gdańska 42, tel. 2225

Filje:  
POZNAŃ, ul. Gwarna  
GRUDZIĄDZ, ul. Toruńska 17/19  
LUBLIN, ul. Szpitalna 8

**Ceraty**  
staniaty  
u (25798)  
Waligórskiego  
Gdańska 12  
obok Hotelu pod Orłem.

**Stolarz**  
z dobrymi kwalifikacjami  
obeznany z budową okien  
wystawowych potrzebny  
zaraz. Oferty do Dzien.  
Bydg. pod „Stolarz”.  
26103

**Na święta**  
Niedościgniony wytwór przemysłu polskiego  
„WUKA”  
pierniki, biszkopty, wafle i t. p.  
Specjalność: „Pettit Beurre”. Żądajcie wszędzie.  
Pierwsza Poznańska Fabryka Keków i Pierników  
„WUKA”-Poznań  
właśc. W. Kurczewski.  
26066

**Obwieszczenie.** W tutejszym rejestrze spółdzielczym pod L. R. Sp. 9 odnośnie do Banku Ludowego Spółdzielni Kredytowej z odpowiedzialnością nieograniczoną w Szubinie, zapisano dzisiaj że w miejsce ustępującego członka zarządu Pawła Palickiego z Szubina wybrano uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 16. II. 1931 r. jako członka zarządu burmistrza Tomaszewskiego z Rynarzewa. (26052)  
Szubin, dnia 7 sierpnia 1931 r. **Sąd Grodzki.**

**Obwieszczenie.** Do tutejszego rejestru spółdzielczego L. R. Sp. 9 odnośnie do Banku Ludowego Spółdzielni z odpowiedzialnością nieogr. w Szubinie, zapisano dzisiaj, że w miejsce ustępującego członka zarządu Stanisława Synorackiego z Szubinie wybrano uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 30 czerwca 1931 bankowca Franciszka Zielińskiego z Poznania. (26051)  
Szubin, dnia 7 sierpnia 1931 r. **Sąd Grodzki.**

**LICYTACJA.**  
W sobotę, dnia 12 bm. o godz. 11-tej sprzedawane będą przy ul. Nad Portem 2 najwięcej dającym za natchmiasową zapłatą następujące rzeczy:  
**polowiec, lando, radioaparat (5 lampowy), łódź rybacką (6 m. dl.), łózko żel. i polowe, siatki dla koni przeciw muchom, podlicznik elektr., części do samochodów, maszynę do pisania, dywan, kryształ, wiatrówek, teszyng 6 mm., piec żel., biczyska wszelk. rodzaju, linki dla psów, rzemień do biczysk, kurki do beczek, drabiny, lampę, pies (wilk), skrzynie, większą ilość używanych cegieł oraz wiele t. p. rzeczy.**

**Maks. Cichon.**  
Bydgoszcz, ul. Chocimska nr. 18, telefon nr. 936.  
Kantor: ul. Podwale 3.

**LICYTACJA.**  
W sobotę, dnia 12 bm. o godz. 14-tej sprzedawane będą przy ul. Gdańskiej st. nr. 131 (firma Herze) najwięcej dającym za natchmiasową zapłatą następujące rzeczy:  
**garniur salonowy, bufet i kredens, sypialki kompletna, burka, leżanki, kanapy i wiele in. rzeczy.**

**Maks. Cichon.**  
Bydgoszcz, ul. Chocimska nr. 18, telefon nr. 936.  
Kantor: ul. Podwale 3.

**Przetarg przymusowy.**  
W piątek, dn. 11 bm. o godz. 11-tej przed poł. sprzedam przy ul. Śniadeckich 19 (st. nr.) w podw. firmy Rawa najwięcej dającym za natchm. zapłatą:  
**nowa sypialkę i nowy pokój męski.**  
26101) **Malak, komornik sąd. w Bydgoszczy.**

**ZAKŁAD LECZNICZY UBEZPIECZALNI KRAJOWEJ w Inowrocławiu**  
(solanki, inhalacje, elektroterapia, wodolecznictwo)  
połączony z pensjonatem jest otwarty także w **sezonie zimowym.**  
Ceny obecnie zniżone. (26073)

**Ziemniaki nieprzebierane**  
zamiennia się korzystnie na  
**syrop jadalny, miód sztuczny, marmeladę, wyroby cukrowe (strój choinkowy).**  
Zakup bieżąco po cenach dziennych. (25566)  
**„Unamel” — Unisław.**

**Restauracja**  
pierwszorzędna, wielki zajazd, prosperująca przeszło 60 lat, w ożywionem mieście powiat., od 1. I. 32 r. do wydzierżawienia dla posiad. koncesje. Korzystne warunki. Niemiecki język pożądan. Kaucja za zgodą. **Oferty pod „D. I.” do Dz. Bydg.** (26030)

**Sprzedż przymusowa.**  
W piątek, dnia 11. 12. 31 r. sprzedawane będą za gotówkę przy ul. Gdańskiej we firmie Wodkie o godz. 11 (26100)  
2 samochody osobowe, 2 maszyny do pisania, szafy amerykańskie, biurko i stołek oraz 1 kanapa i fotel pluszem kryty.  
**I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.**  
**Przetarg przymusowy.**  
W piątek dnia 11. 12. 31 r. o godz. 12 przed poł. sprzedawane będą przy Placu Piastowskim 11 najwięcej dającym za natchmiasową zapłatą:  
**regal składowy oszklony i szafonierka.**  
Luzka, kom. sąd. z pol. w Bydg.

**Świeże kiszki**  
**Co wtorek i czwartek** od godz. 4-tej począwszy kiszki z kaszy, z bulek, wątrobianeczki i salcesoniki. (20531)  
**A. Chwiałkowski**  
Dworcowa 34. Tel. 1565.

**Używane pianina**  
poleca z gwarancją (25642)  
**B. Sommerfeld**  
Bydgoszcz  
ulica Śniadeckich 2  
filja Grudziądz  
ulica Grobliwa nr. 4.

**SPRZEDAŻE**  
**Sprzedam**  
moje budynki, 10 lokatorów w tem 4 składy, blawaty, piekarski, rzeźniczy, kolonialny. Wpłata 22.000 zł. Popliński, W. Komórsk, pow. Świecie, Pomorze. (26091)

**Fryzjerski** (26083)  
salon damsko-męski z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Adres w Dzienniku.

**Baczność!** (26068)  
Skład towarów krótkich w tem 2 pokoje z kuchnią przedzierzawie wraz z towarem w powiatowym mieście za 65 zł miesięcznie. Dzierżawa płatna miesięcznie Gotówka potrzebna około 2.000 zł. M. Zygińska, Nowe-miasto, Kazimierze 12.

**Sprzedam**  
jezioro rybne 1230 mórg, z potrzebną ilością ziemi w Poznaniu. Zgł. pod „Jezioro” do Dzien. (26092)

**Wilk**  
młody, ostry sprzedaję Garbary 7, Gallas. (26078)

**Zamienię**  
gospodarstwo 60 mórg blisko Bydgoszczy. ziemia buraczana, budynki mrowane, inwentarz żywy i martwy kompletny. Cena 30 tys., zamienię na dom w Bydgoszczy, dopłace 10 tysięcy gotówką. Łask. zgłosz. do filji pod „Zamiana 60”. (14519)

**Dom** (14516)  
dwupiętrowy, dochodowy 4 morgi sadu owocowego, 8 mórg ogrodu, 4 pokoje i kuchnia przy kupnie wolne, w Nakle Dworcowa 395 sprzedam zaraz na dogodnych warunkach lub zamienię na dom w Bydgoszczy. Rychliński, Bydgoszcz, Sienkiewicza 10.

**KUPNA**  
**Fretkę**  
kupię. Grudziądzka 29, Strelau. (26080)

**Kupię**  
3 bilki do bilardu z koci słońcowej lub z dobrej masy. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „B 3”. (26093)

**Rower**  
używany kupię Barabas. Langiewiczza 3. (26089)

**POSADY WOLNE**  
**Bufetowy**  
na własny rachunek do kawiarni i restauracji potrzebny. Kaucji 1000 zł. Oferty pod „Pomorze” do Dzien. Bydg. (26074)

**Kucharka**  
potrzebna od 25. XII. 31 do restauracji Zamkowej w Pucku. Zgłosz. przyjmuje właśc. A. Miedzianowska, w Pucku. (26085)

**Pewny**  
zarobek dla ruchliwych i obrotnych przy wielkiej akcji propagandowej w całym kraju, połączonej z kolportażem aktualnego i sensacyjnego wydawnictwa. Poszukiwani organizatorzy na wszystkie miasta. Oferty piśmienne pod „Plebiscyt” kierować do Biura Ogłoszeń „PAP”, Warszawa, Marszałkowska 65. (26067)

**Służąca**  
na wieś może się zaraz zgłosić. Mostowa 2, mieszkanie 7. 26079

**Panie**  
do żywej reklamy (z ładnymi lokami) potrzebna. Reprerentacja, ul. Błonia 6, m. 9. (26088)

**POSADY POSZUKAJA**  
**Młynarz**  
czeladnik młodszy poszukuje posady, obeznany z wszelkimi maszynami. Łask. oferty pod „Młodszy młynarz” do administracji Dzien. (26093)

**DZIERŻAWY**  
**Skład**  
rzeźniczy z mieszkaniem warszatem i kompletnym urządzeniem od 1 stycznia 1932 r. w Damasławku dobre położenie wprost od gospodarza do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „M. W. 32” do administracji. (26084)

**MIESZKANIA**  
**Pokój**  
kuchnia, czynsz mies. U-gory 44. (26077)

**4 pokojowe**  
mieszkanie oraz skład z przyległym pokojem przy ul. Dworcowej wprost od gospodarza, natchmias do wynajęcia. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „W. S.” (14514)

**POŻYCZKI**  
**20.000 — 30.000 zł.**  
za dobrem zabezpieczeniem hipotecznym lub zastawem na dłuższy okres poszukuje zakład przemysłowy wartości 200.000 zł. Oferty prosimy pod „S. W.” do Dz. Bydg. (26094)

**RÓŻNE**  
**Dziecko**  
3 miesięczne (chłopczyk) oddam na własne. Z. G. Nakło, Bydgoska 27. (26075)

**Portfel** (26098)  
z obcemi pieniędzmi zaginął ul. Sobieskiego — Dworcowa. Oddać w Redakcji za wynagrodzeniem

**MATRYMONIALNE**  
**Wielkopoleń**  
kawaler lat 34 właśc. dobrze zaprowadz. przedsięb. unieszk. 3 pok. i kilka tys oszczędności, pozna pannę intel. nie małą, celem rychłego ożenku. Pośredn. krewnych mile widziana. Dyskrecja słowo honoru. Oferty do Dz. Bydg. pod „Gwiazdka wspólna”. 26082

**Kawaler**  
po trzydziestce, wykształcony, dzielnym w swym zawodzie, średniego wzrostu, posłubi pannę lub wdówkę zdecydowaną, materialnie niezależną, która pomoże swym kapitałem do założenia bardzo rentownego przedsiębiorstwa. Zgł. litylko z fotografią pod „Spółniczka 30” do Eksp. Dz. (Anonimy bezcelowe). (26086)

DROBNE OGŁOSZENIE



**Czy te serduszka się kiedyś połączą?**  
Zależy to na malej i taniej próbie. **Drobne ogłoszenie** umieszczone w Dzienniku Bydgoskim złączyło już niejedne szczęśliwe małżeństwo. — Dzisiejszą dewizą: **drobne ogłoszenie - wielki skutek.**

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy